

Już dziś specjalny dodatek **MISTRZOWIE URODY**

● A w nim prezentujemy laureatów akcji



Czwartek
12.10.2023

Nr 238 (5090)
Nakład: 6.250 egz.

www.gs24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Szczecin znów
zmienia budżet.
Tym razem nie
powiększa deficytu
str. 3

Nie ma „katastrofy”
w Odrze, mieszkańcy
będą mieli ciepło
str. 4

Miasto ma zadbać
o porządek na alei
Wojska Polskiego.
Będzie więcej koszy
str. 4

Nr ISSN 0137-9178

Nr indeksu 348-570



REGION W ŚWINOUJŚCIU ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA PORTU INSTALACYJNEGO DLA MORSKICH ELEKTROWNI

Orlen liczy na energetyczny powiew

Katarzyna Świerczyńska
Zachodniopomorskie

Rozpoczęła się budowa terminalu instalacyjnego dla morskich farm wiatrowych. Wczoraj w świnoujskim porcie został wmurowany symboliczny kamień węgielny pod inwestycję.

- Zaczynamy budować pierwszy port instalacyjny w Świnoujściu, jeden z najnowocześniejszych portów instalacyjnych Europy - powiedział Daniel Obajtek, prezes Orlenu.

Terminal instalacyjny dla morskich farm wiatrowych to kluczowa infrastruktura dla rozwoju energetyki wiatrowej na Bałtyku. Jego zadaniem będzie przeładunek i składowanie gigantycznych elementów morskich turbin wiatrowych, takich jak wieże, łopaty, gondole i stacje transformatorowe. Terminal będzie wyposażony w nowoczesne urządzenia dźwigowe i transportowe, a także infrastrukturę komunikacyjną i budynki warsztatowe oraz biurowe. Budowa mieści się na terenie świnoujskiego portu i zajmuje powierzchnię 20 hektarów.

- Terminal instalacyjny jest tym punktem, z którego możliwa jest budowa morskich farm wiatrowych. To pierwszy tego typu port, jaki będziemy mieli w swoich zasobach w Polsce, bo do tej pory musieliśmy korzystać z zagranicznych - podkreślił w rozmowie z „Głosem” Konrad Wróbel, członek zarządu spółki Orlen Neptun, która to stanowi centrum kompetencyjne offshore w grupie Orlen. Jak zaznaczył, to inwestycja trudna i wymagająca m.in. utwardzenia nabrzeży, aby wytrzymały potężne obciążenia, jakim będą poddawane. - Dość powiedzieć, że pojedyncza turbina waży 450 ton - wytłumaczył. To oznacza, że metr kwadratowy nabrzeża będzie poddawany obciążeniom skali blisko pięciu kilonewtonów.

O liczbach obrazujących to, co będzie działo się w terminalu instalacyjnym, dużo mówiła podczas wczorajszej uroczystości Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

- Jedna łopata ma wysokość 38 pięter, a jedna gondola waży tyle co 17 załadowanych TIR-ów - podkreślała.



Terminal instalacyjny będzie gotowy pod koniec przyszłego roku

Łukaszewska-Trzeciakowska nazwała Świnoujście centrum offshore'owym Polski. - Tu się przeniosło serce energetyczne kraju - powiedziała.

- Na Pomorzu Zachodnim na niepotykaną w historii skalę trwa ekspansja inwestycyjna, która ma przede wszystkim stworzyć niezwykle ważny, istotny, a przede wszystkim bezpieczny region - stwierdził wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Dodał, że dzięki rozpoczętej inwestycji powstanie 1000 miejsc pracy.

Wiceprezydent Świnoujścia Barbara Michalska podkreśliła w rozmowie z „Głosem”, że tereny, na których powstaje terminal, od lat prosiły się o zagospodarowanie.

- Z punktu widzenia samorządu jesteśmy szczęśliwi, że coś takiego u nas powstaje. Poza tym, i tu chyba nikt nie ma wątpliwości, to jest inwestycja po-

nadpolityczna, zupełnie niekontrolowana - powiedziała.

Wmurowania symbolicznego kamienia węgielnego pod budowę dokonali Daniel Obajtek, Marek Gróbarczyk i Anna Trzeciakowska-Łukaszewska. Prezes Orlenu do kapsuły włożył aktualny numer „Głosu Szczecińskiego”.

Jak podaje Orlen, prace budowlane mają się zakończyć na przełomie 2024 i 2025 roku (wykonawcą inwestycji jest firma Budimex), a rok później gotowa będzie pierwsza farma wiatrowa i ruszy produkcja zielonej energii, która będzie w stanie zapewnić zapotrzebowanie na prąd dla półtora miliona osób.

- Od transformacji nie uciekniemy. Jest naszą przyszłością - podsumował Daniel Obajtek.

Orlen szacuje, że docelowo energia pozyskana z offshore, czyli instalacji wiatrowych zbudowanych na morzu, może zaspokoić polskie zapotrzebowanie w 20 procentach. Warto przypomnieć, że oprócz Świnoujścia do stworzenia takiego portu wytypowany został też Gdańsk, a porty serwisowe dla orlenowskich farm mają być zlokalizowane w Uście i w Łebie. © W więcej na www.gs24.pl

REKLAMA

0010911238

Już w piątek: Puls i Tygodnik Regionów

- 45 lat temu Karol Wojtyła przybrał imię Jan Paweł II i został papieżem
- Hamas zbombardował mu wakacje. Relacja naszego reportera z Izraela

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Kiedy, gdzie i z czym pójść na niedzielne wybory

Michał Elmerych
Poradnik

Co warto wiedzieć o wyborach i referendum? Oto kilka faktów i zasad...

Kto może głosować?

Każdy, kto: ma polskie obywatelstwo, w dniu wyborów ma ukończone 18 lat, nie jest pozbawiony praw wyborczych przez sąd ani Trybunał Stanu, nie jest ubezwłasnowolniony.

Gdzie zagłosować?

Jeśli nie wiesz, gdzie jesteś zapisany do spisu wyborców, możesz sprawdzić swoje dane w Centralnym Rejestrze Wyborców, poprzez stronę internetową gov.pl (w zakładce „twoje dane”). Znajdziesz tam informacje o swoich prawach wyborczych oraz miejscu, okręgu i obwodzie głosowania. Sprawdzisz też swoje dane przechowywane w rejestrze.

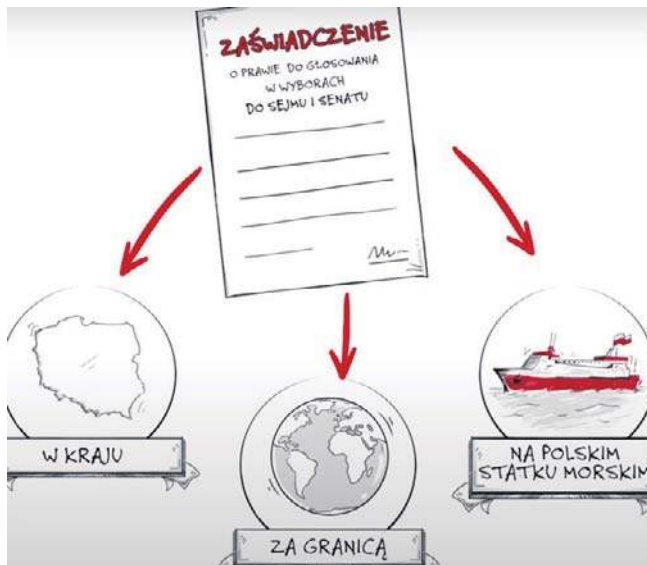
Zmiana miejsca głosowania w Polsce

Można to zrobić na dwa sposoby. Najprostszy jest sposób elektroniczny. Wejdź na stronę gov.pl/web/gov/zmien-miejsce-glosowania i postępuj zgodnie z instrukcjami. Pamiętaj, że

musisz pamiętać dane logowania do profilu zaufanego. Możesz też zrobić to w urzędzie gminy, gdzie zamierzasz głosować. W tym celu musisz tam pójść i wypełnić stosowny wniosek. Zarówno elektronicznie jak i osobiście zmienić można miejsce głosowania nie później niż trzeciego dnia przed wyborami (czyli dziś, 12 października).

Głosowanie przez zaświadczenie

Aby zagłosować poza miejscem stałego zamieszkania, możesz też pobrać zaświadczenie o prawie do głosowania. Z takim zaświadczeniem można głosować w dowolnej obwodowej komisji wyborczej w kraju, za granicą lub na polskim statku morskim. Wniosek - z własnoręcznym podpisem - o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania składa się w dowolnie wybranym urzędzie gminy do dziś. Kiedy otrzymasz zaświadczenie o prawie do głosowania, zostaniesz z urzędu skreślony ze spisu wyborców, w którym uprzednio byłeś ujęty. Należy zwrócić szczególną uwagę, aby nie utracić zaświadczenia. W przypadku jego utraty, nie-



Dziś ostatni dzień na zdobycie zaświadczenia wyborczego

zależnie od przyczyny, nie będzie możliwe otrzymanie kolejnego zaświadczenia, ani wzięcie udziału w głosowaniu w obwodzie głosowania właściwym dla miejsca stałego zamieszkania.

Cisza wyborcza, co to?

Od północy w nocy z piątku na sobotę aż do zamknięcia lokali wyborczych obowiązują cisze: wyborcza i referendalna. Zakazana jest jakakolwiek

forma agitacji wyborczej, przekonywania o słuszności lub niepytań referendalnych, wskazywania, jakie mogą być ewentualne wyniki wyborów. Dozwolone są za to działania profesjonalne. Czyli „zagłosuj na tego i tego!” nie wolno nam mówić, ale „pójdź na wybory” już tak.

Kiedy głosujemy?

Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej od-

będą się w niedzielę 15 października. Lokale wyborcze czynne będą od godz. 7 do godz. 21. Tego samego dnia odbędzie się referendum ogólnokrajowe. Zostanie ono przeprowadzone w tych samych lokalach co wybory parlamentarne.

Z czym przyjść na głosowanie?

Z dokumentem tożsamości. Uchwała Państwowej Komisji Wyborczej z 25 września stanowi, że komisja „sprawdza tożsamość wyborcy na podstawie dowodu osobistego lub każdego innego dokumentu ze zdjęciem, pod warunkiem że ustalenie tożsamości wyborcy na jego podstawie nie budzi wątpliwości”. Co to może być? Paszport, prawo jazdy, legitymacja studencka oraz aplikacja mObywatel. Co więcej, można pokazać nawet „dokument, który utracił ważność, pod warunkiem że ustalenie tożsamości na jego podstawie nie budzi wątpliwości”.

Kogo i jak wybieramy oraz na jakie pytania odpowiadamy?

Wybieramy 460 posłów i 100 senatorów. Odpowiadamy

na cztery pytania referendalne. W lokalu wyborczym otrzymamy trzy karty do głosowania (każdą osobno - nie mogą być spięte): w wyborach do Sejmu, Senatu i referendum. Możemy odmówić wzięcia udziału w jednym z elementów wyborów, co musi odnotować komisja wyborcza. Na kartach wyborczych będą nazwiska kandydatów z poszczególnych komitetów, na referendum będą cztery pytania (znaleźć możesz je poniżej). Głosujemy, zaznaczając wyraźnie nasz wybór. Karty wyborczej nie można niszczyć, ani wynosić z lokalu.

Jak oddać ważny głos?

Ważny głos oddajemy poprzez zaznaczenie w wyznaczonym do tego miejscu (kratka) wyboru, jakiego zamierzamy dokonać. Czynimy to poprzez napisanie krzyżyka lub literki x. Najważniejsze jest, żeby znak stworzony był z przynajmniej dwóch przecinających się linii (informacja o tym będzie też na dole karty do głosowania). Znak stawiamy w jednym miejscu. Zaznaczenie większej liczby kandydatów lub pozostawienie karty czystej czyni głos nieważnym.

©P

REFERENDUM 2023 15 PAŹDZIERNIKA WYBIERAMY PARLAMENTARZYSTÓW. ODPOWIADAMY TEŻ NA PYTANIA

Referendum powinno być w sprawach ważnych, budzących kontrowersje

Redakcja
Rozmowa

Na pytania „Głosu” odpowiada Marcin Sowiński, lekarz, kandydat na posła z listy Konfederacji. Reprezentuje Konfederację Korony Polskiej Grzegorza Brauna.

Czy pan i pana ugrupowanie weźmie udział w referendum 15 października?

W tej sprawie każdy podejmie decyzję zgodnie ze swoim sumieniem. Jesteśmy wolnymi ludźmi i dokonujemy wyboru według swojego uznania. Ci, którzy chcą wziąć udział w referendum, to po prostu w niedzielę zagłosują.

A pan weźmie udział w referendum?
Ja zagłosuję.

Niektóre ugrupowania odrzucają udział w głosowaniu. Jak pan ocenia takie działania?

Moim zdaniem to już jest zbyt duża ingerencja. Głosowanie jest sprawą osobistą każdego Polaka i powinien mieć absolutną swobodę podejmowania decyzji o tym co zrobić.

Co pan sądzi o połączeniu wyborów parlamentarnych z referendum?

Połączenie obu głosowań jest, delikatnie mówiąc, niefrasobliwe. Pytania w referendum także nie są właściwe. Dotyczą spraw, w których Polacy mają ugruntowaną opinię, a i prawo w tych kwestiach jest jednoznaczne. Jako Konfederacja mamy swoje pytania, które złożyli-



Marcin Sowiński

śmy w Sejmie. Szkoda, że nie udało się ich przeforsować. Mamy pytania: czy popiera pan/pani wypłacanie świadczeń socjalnych imigrantom, czy popiera pan/pani walory-

zację świadczenia 500 plus do 800 zł, czy popiera pan/pani ograniczenie możliwości korzystania z gotówki i: czy popiera pan/pani zakaz rejestracji samochodów spalinyowych od 2035 roku. Referendum powinno być w kwestiach poważnych, takich, które budzą kontrowersje. Teraz wiadomo z góry, jak zagłosują Polacy.

Opozycja twierdzi, że te pytania są niepotrzebne, ponieważ żadne ugrupowanie nie chce np. podniesienia wieku, w którym można przejść na emeryturę. Trzecia Droga proponuje np. pytanie dotyczące liberalizacji ustawy antyaborcyjnej. Uważam, że nie należy takiego pytania stawiać w referendum. ©P

REFERENDUM 2023

Pytania

1. Czy popierasz wyprzedaż majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?
2. Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?
3. Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?
4. Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?

do każdego z nich podane zostaną dwie odpowiedzi: tak lub nie. Głosowanie polegać będzie na zgodnym z ustawą zaznaczeniu wybranej odpowiedzi.

MASZ COŚ DO POWIEDZENIA

nasz REGION

REGION

W niedzielę bez biletów w tramwajach i autobusach.

W dniu wyborów do Sejmu i Senatu RP mieszkańcy Szczecina zostaną zwolnieni z opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej. Darmowe przejazdy będą także dla mieszkańców gmin położonych w obrębie Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego, z którymi Szczecin ma podpisane stosowne porozumienie (Dobra, Police oraz Kołbaskowo).



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNA GŁOSU
Małgorzata Klimczak,
tel. 697 770 232

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Szczecińskiego w Szczecinie przy al. Niepodległości 26/U1 oraz pod adresem: alarm@gs24.pl

Szczecin znów zmienia budżet. Deficyt ten sam

Mariusz Parkitny
Szczecin

Dwa miliony złotych na zakup kina Pionier, czy 25 mln zł do wykreślenia, bo opóźnia się wydanie wyroku - takie m.in. zmiany są w najnowszej nowelizacji budżetu Szczecina.

Wczoraj radni rozpoczęli dyskusję o budżecie w komisjach merytorycznych Rady Miasta Szczecin. Ostateczną decyzję podejmą podczas sesji RM 17 października.

To już trzecia nowelizacja tegorocznego budżetu i jak podejrzewa skarbnik miasta, Dorota Pudło-Żylińska, nie ostatnia. M.in. z powodu mniejszych niż planowano wpływów z podatków.

Najnowsza zmiana nie wpłynie na deficyt budżetowy.

Zarówno wydatki, jak i dochody mają wynieść po 25,142 mln zł. Jak to możliwe? To efekt zwiększenia dochodów bieżących (niezbędnych do funkcjonowania miasta) o 39,434 mln zł, przy jednoczesnym zmniejszeniu dochodów majątkowych (inwestycje) o 14,291 mln zł. Taki sam zabieg zastosowany został przy wydatkach. Bieżące rosną o 40,668 mln zł, a majątkowe zmniejszają się o 15,525 mln zł.

Procesy wygrane, ale nieprawomocnie

Władze Szczecina muszą ciąć dochody, gdy okazało się m.in. że do budżetu nie wpłynęło, przynajmniej na razie, 25 mln zł w związku z przedłużającym się terminem zakończenia spraw sądowych (procesy m.in. o dotacje wygrane przez miasto nieprawomocnie

w pierwszej instancji, nie wyznaczono terminów rozpraw apelacyjnych). „Spada” także 22,5 mln zł, które planowano z podatków dochodowych.

5,6 mln zł przeznaczone na rozbudowę miejskiego monitoringu przeniesione zostaną na przyszły rok w związku ze zmianą harmonogramu realizacji inwestycji. Na przyszły rok przenoszone jest też m.in. 2,3 mln zł na modernizację elewacji Szczecińskiego Domu Sportu w związku z koniecznością przeprowadzenia nowego przetargu. O ponad 600 tys. zł. zmniejszony jest w tym roku budżet osiedlowy, m.in. na modernizację chodnika na ulicy Felczaka, rewitalizację ulicy Kurza Stopka, budowę drogi rowerowej w ciągu ulicy Szerokiej. Pieniądze mają trafić do przyszłorocznego budżetu.

Podobnych zmian związanych z przeniesieniem pieniędzy na przyszły rok na mniejsze inwestycje jest więcej.

Wsparcie dla komunikacji i kultury

Nowelizacja budżetu przewiduje zasilenie spółek autobusowych kwotą 7,3 mln zł na pokrycie kosztów przewozów. To oznacza, że wydatki na autobusową komunikację wzrosną w tym roku do 206 mln zł. Do Tramwajów Szczecińskich trafi 6,1 mln zł, a wydatki na tramwaje wzrosną do 129,4 mln zł.

W budżecie znajdzie się kilka wydatków, których wcześniej nie planowano. To m.in. 2 mln zł na zakup kina Pionier, czy 26 tys. zł jako uzupełnienie systemu monitoringu w związku z włamaniami oraz próbami dewastacji.

Za 380 tysięcy zł w lasach miejskich mają się pojawić wkrótce trzy nowe polany rekreacyjne. Dodatkowy milion złotych ma sfinansować nasadzenia zastępcze, m.in. w ciągu ul. Eskadrowej - Gdańskiej, w Parku Kutrzeby, na Cmentarzu Centralnym. O 550 tys. zł zwiększy się budżet na wykonanie toalet i centralnego ogrzewania w dodatkowych pięciu lokalach mieszkalnych. Dodatkowe 137 tys. zł trafi na modernizację obiektów sportowych: 45 tys. zł na oświetlenie stadionu przy ul. Litewskiej, 60 tys. zł na wymianę piłkochwyty i siatek przy ul. Stołczyńskiej, 62 tys. zł na przebudowę dachu hali widowiskowo sportowej przy ul. Szafera.

Prawie 1,5 mln zł trafi do instytucji kultury na modernizację obiektów i zakupy inwesty-

cyjne. To m.in. 61,5 tys. zł na modernizację fortepianu gabinetowego w filharmonii szczecińskiej, 30 tys. zł na remont instalacji przeciwpożarowej w Teatrze Współczesnym, 18 tys. zł na naprawę dekarsko-błacharską uszkodzonych przepierzeń w DK 13 Muz, czy 60 tys. złotych na wykonanie koncepcji zagospodarowania i nawodnienia ogrodu oraz wykonanie projektu i realizację ekspozytora ogłoszeniowego w Willi Len-tza.

Na koniec jeszcze jedna ciekawostka. Trzy miliony złotych zaplanowane do wydania w przyszłym roku w związku z budową ulic Kredowej, Urlopowej i Ostoi Zagórskiego trafi do tegorocznego budżetu, w związku z większym zaangażowaniem prac niż wstępnie planowano. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA CYFRYZACJI

0010921499



mObywatel 2.0

zrób to prościej

Jedna aplikacja i wiele możliwości – od teraz dostęp do najważniejszych dokumentów i usług publicznych możesz mieć w swoim telefonie.

Najnowsza wersja aplikacji mObywatel 2.0 jest już dostępna do pobrania. Wśród innowacji, które ułatwiają życie codzienne jej użytkownikom, są między innymi: mDowód, Tymczasowe elektroniczne prawo jazdy czy Naruszenie środowiskowe. Uprość sobie życie i skorzystaj z możliwości, które daje cyfrowa rewolucja.

W aplikacji skorzystasz także z elektronicznych wersji dokumentów, takich jak np. Karta Dużej Rodziny, legitymacje: emeryta-rencisty, studencka, szkolna oraz z takich usług jak Punkty karne, Bezpieczny autobus czy eRecepta.

mObywatel 2.0 to oficjalny projekt Ministerstwa Cyfryzacji.

Pobierz aplikację i sprawdź jej możliwości.



mDowód

Zdarzyło Ci się zapomnieć dowodu osobistego? Nic nie szkodzi! mDowód masz zawsze przy sobie – w smartfonie. To całkiem nowy, pełnoprawny dokument, którym możesz bezpiecznie potwierdzić swoją tożsamość prawie wszędzie: w urzędzie, banku czy przychodni.

Tymczasowe elektroniczne prawo jazdy

Egzamin zakończony sukcesem, a plastikowe prawo jazdy odbierzesz dopiero za 14 dni? Nie musisz już czekać, by wsiąść za kółko – wystarczy, że aktywujesz Tymczasowe elektroniczne prawo jazdy i możesz zacząć jeździć. Dokument będzie ważny do 30 dni.

Naruszenia środowiskowe

Jeśli jesteś świadkiem zdarzenia, które może mieć negatywny wpływ na środowisko, jak np. porzucone w lesie śmieci, teraz możesz to zgłosić od razu, w aplikacji. Twoje zgłoszenie trafi bezpośrednio do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska (GIOŚ). Zgłoszenie może pozostać anonimowe – decyzja należy do Ciebie.

To były najlepsze wydarzenia muzealne w regionie w 2022 r.

Marek Jaszczyński
Region

W Muzeum Techniki i Komunikacji w Szczecinie poznaliśmy laureatów najważniejszego konkursu dla zachodniopomorskich muzealników.

Wczoraj poznaliśmy laureatów 13 edycji „Zachodniopomorskiego Wydarzenia Muzealnego Roku 2022”. Konkurs jest organizowany przez Zachodniopomorski Oddział Stowarzyszenia Muzealników Polskich. W tym roku do kapituły konkursu wpłynęło 26 wniosków z placówek muzealnych z naszego regionu.

W kategorii działalność wystawiennicza komisja postanowiła przyznać nagrodę za wystawę „Świt Pomorza. Kolekcja

starożytności pomorskich”, autorstwa Krzysztofa Kowalskiego z Muzeum Narodowego w Szczecinie.

W kategorii działalność edukacyjna nagrodę otrzymał projekt „Ceramiczne dziedzictwo wyspy Wolin” zrealizowany w Muzeum Regionalnym im. Andrzeja Kaubego w Wolinie.

W kategorii działalność wydawnicza, konserwatorska, naukowa, popularyzatorsko-informacyjna jury przyznało nagrodę Jolancie Aniszewskiej, autorce książki „Zamęt. Czas powojnia w Stargardzie i okolicznych miejscowościach”, wydanej przez Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie oraz Bogucki Wydawnictwo Naukowe. ©©

Wiecej o konkursowej gali w portalu gs24.pl



Nagrody zostały wręczone laureatom podczas gali w szczecińskim muzeum techniki

Co z porządkiem na nowej alei? Postawią więcej śmietników

Marek Jaszczyński
Szczecin

Przepełnione kosze na odpady na śródmiejskim odcinku alei Wojska Polskiego będą opróżniane codziennie. Finał przebudowy ulicy ma nastąpić do połowy listopada.

Zakończenie wszystkich robót planowane jest na 15 listopada. Wiemy, co jeszcze pozostało do zrobienia.

- Do wykonania w ramach inwestycji pozostał montaż elementów małej architektury: ławki, huśtawka, murki kamienne, wykończenie obudowy fontanny, uzupełnienie nasadzeń, wykonanie ławko-donic - wyjaśnia Daniel Wacinkiewicz, zastępca prezydenta Szczecina, w ramach odpowiedzi na interpelację radnej Agnieszki Kurzawy.

Na alei odbyła się wizja nadzoru inwestorskiego wraz z przedstawicielami Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego. Okazuje się, że pojemników na odpady jest zbyt mało.

- Po zamontowaniu wszystkich zaprojektowanych koszy na śmieci i jeszcze przed zakończeniem robót podjęto decyzję montażu 12 dodatkowych koszy - wyjaśnia prezydent Wacinkiewicz. - Kosze zostaną ustawione w lokalizacjach wskazanych przez zarządcę drogi. Do czasu końcowego odbioru robót za teren



Aleja Wojska Polskiego to nadal plac budowy, a na końcowy efekt prac poczekamy do 15 listopada. Urzędnicy obiecują, że ulica będzie regularnie sprzątana

budowy odpowiedzialny jest wykonawca, któremu nadzór inwestorski polecił zintensyfikowanie prac związanych z utrzymaniem porządku.

Spółka Nieruchomości i Opłaty Lokalne codziennie opróżnia kosze rozmieszczone na chodnikach. Kosze zlokalizowane przy przystankach komunikacji miejskiej opróżniane są raz dziennie przez wykonawcę, z którym ZDiTM ma zawartą umowę.

Od 9 października spółka NiOL jest odpowiedzialna za utrzymanie czystości na chodnikach. W oparciu

o doświadczenia w utrzymaniu czystości na obszarze Strefy Płatnego Parkowania, sprzątanie w ciągu alei Wojska Polskiego zaplanowane zostało raz dziennie.

- Jeżeli okaże się to konieczne, spółka dostosuje częstotliwość sprzątania i opróżniania koszy,

Aleja Wojska Polskiego będzie sprzątana raz dziennie. Również raz dziennie będą opróżniane kosze na śmieci

a także dostosuje liczbę koszy na śmieci jeżeli tylko pojawi się taka konieczność - zapewnia Daniel Wacinkiewicz.

Przypominamy, że nie trzeba płacić za parkowanie na zmodernizowanym odcinku alei. „Wakacje” od płacenia będą trwały do 15 listopada. Koszt przebudowy śródmiejskiego odcinka alei Wojska Polskiego to ponad 43 mln zł. brutto. Wykonawcą prac jest Firma Budowlano-Drogowa MTM SA. Nadzór nad realizacją sprawuje miejska spółka Szczecińskie Inwestycje Miejskie. ©©

Kładka nad ulicą Struga będzie za półtora roku

Mariusz Parkitny
Szczecin

Rozstrzygnięty został przetarg na budowę kładki pieszo-rowerowej, która - na życzenie szczecinian - powstanie pomiędzy ulicą Iwazkiewiczczą i Outlet Parkiem.

Realizacją inwestycji zajmie się firma PORR SA, która wyceniła budowę na 7 mln 654 tys. 560,6 zł brutto. Na wykonanie przejścia nad ruchliwą ulicą będzie miała 17 miesięcy od podpisania umowy.

- Zadanie realizowane będzie w formule „zaprojektuj i wybuduj” - wyjaśnia Piotr Zieliński ze Szczecińskich Inwestycji Miejskich.

Dlatego w pierwszym etapie wykonawca będzie musiał opracować kompleksową dokumentację projektową oraz

uzyskać niezbędne uzgodnienia i decyzje potrzebne do realizacji prac budowlanych. Etap drugi to: budowa kładki pieszo-rowerowej nad ulicą Struga wraz z pochylniami i schodami; budowa lub przebudowa chodników, ścieżek rowerowych, jezdni i przejść dla pieszych w celu połączenia z istniejącą infrastrukturą; wykonanie oświetlenia, kanalizacji deszczowej w celu odwodnienia kładki i pochylni; przebudowa istniejącej infrastruktury drogowej kolidującej z planowaną inwestycją; zagospodarowanie zieleni; wykonanie poidełka w pobliżu projektowanej kładki.

Inwestycja jest realizowana w ramach Szczecińskiego Budżetu Obywatelskiego. Nadzór nad nią sprawuje miejska spółka Szczecińskie Inwestycje Miejskie. ©©

W Odrze było więcej soli, bo była cofka na Bałtyku. Wojewoda mówi o kłamstwie na potrzeby kampanii

Marek Jaszczyński
Szczecin

Wczoraj w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie dotyczące tzw. kryzysu ekologicznego w Odrze wywołanego przez lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” oraz posłankę Platformy Obywatelskiej Magdaleny Filiks.

„Zagrożona została infrastruktura krytyczna. Szczecinianom grozi chłód i ciemność na ulicach. Czy władza PiS próbuje wyjaśnić katastrofalny stan Odry, który sparaliżował elektrociepłownię?” - pytał w dramatycznym tonie autor artykułu w GW.

Natomiast fakty na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej przedstawił wojewoda Zbigniew Bogucki.

Kilka dni temu Elektrociepłownia Szczecin wstrzymała pracę. Miało to związek z podwyższonym wskaźnikiem zasolenia wody w Parnicy. To z tej rzeki pobierana jest woda do celów technologicznych. Zmiana nie spowodowała wstrzymania lub ograniczenia dostępności energii cieplnej dla odbiorców. Pojawiły się jednak fałszywe informacje o „ukrywaniu przez służby wojewody katastrofy ekologicznej w Odrze”.

- To wprowadza niepokój, wprowadza zamęt w sytuacji, kiedy dostawy ciepła są realizowane bez żadnej przerwy. Ten kryzys został wymyślony na potrzeby kampanii wyborczej, niestety kosztem spokoju i rzetelnej informacji dla naszych mieszkańców - mówi Zbigniew Bogucki, wojewoda zachodniopomorski.



Elektrociepłownia Szczecin była czasowo wyłączona do rezerwy. Obecnie pracuje w normalnym trybie

Skąd słona woda w Odrze? Doszło do cofki zasolonych wód Bałtyku i Zalewu Szczecińskiego na południe.

- Bardzo często mamy do czynienia z tym zjawiskiem, czasami ta woda potrafi kilka dni stać. Ona się wtedy nie porusza, ani nie płynie do Bałtyku, ani nie płynie na południe.

To jest zjawisko bardzo charakterystyczne dla tego odcinka rzeki - wyjaśnia wojewoda. - Nie było żadnego kryzysu, dlatego, że zarówno PGE, jak i Szczecińska Energetyka Ciepła w sposób odpowiedzialny na bieżąco poruszały się i ustaliły sposób działania. W tej sytuacji nie było żadnego zagrożenia dla mieszkańców Szczecina - podkreśla Bogucki.

Jak podaje PGE Energia Ciepła, do której należy Elektrociepłownia Szczecin, prowadzone na bieżąco analizy chemiczne pobieranej wody wskazują już na stabilizację poziomu zasolenia z tendencją spadkową. Pozwoliło to na uruchomienie elektrociepłowni 10 października i EC Szczecin pracuje w normalnym trybie. ©©

Współpraca: Przemysław Szymańczyk

Zielony terminal na horyzoncie

Oprac Wojciech Lesner
Pomorze

Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA otrzymał właśnie decyzję środowiskową dla głębokowodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu. Decyzję wydała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie.

Decyzja środowiskowa oznacza zielone światło dla budowy terminalu kontenerowego w Świnoujściu prowadzonej z uwzględnieniem interesów mieszkańców oraz środowiska naturalnego.

W przeprowadzonym postępowaniu transgranicznym brały udział zainteresowane urzędy (głównie ministerstwa Meklemburgii Pomorza Przedniego) oraz organizacje pozarządowe i osoby prywatne. 20 września br. w Szczecinie odbyło się spotkanie stron postępowania transgranicznego. W jego trakcie przedstawiciele portu i eksperci odpowiadali na pytania oraz wyjaśniali wątpliwości strony niemieckiej.



FOT. ZMPSiS

Po przeprowadzeniu oceny oddziaływania inwestycji na środowisko oraz postępowania transgranicznego ze stroną niemiecką została wydana decyzja środowiskowa dla głębokowodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu

- Ochrona środowiska jest wpisana w misję budowy głębokowodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu. Pojęcie green terminal nie jest przypadkowe - Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście zapewnia, że przedsięwzięcie będzie proekologiczne na każdym etapie - od koncepcji poprzez realizację projektu i następnie eksploatację terminalu.

- To dlatego m.in. zdecydowaliśmy, że projekt będzie realizowany na pirsie, czyli nowo

utworzonym lądowym obszarem na Zatoce Pomorskiej, z minimalną ingerencją w obecny teren lasu. Jakikolwiek uciążliwości dla środowiska chcemy ograniczyć do minimum. Ma być ekologicznie i nowoczesnie - to nasze priorytety - podkreśla Krzysztof Urbaś, prezes Zarządu Morskich portów Szczecin i Świnoujście

Projekt terminalu musi być proekologiczny i wywierać minimalny wpływ na środowisko, właśnie w myśl koncepcji green

terminal. Kryteria środowiskowe były częścią oceny ofert w postępowaniu ogłoszonym przez Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście.

- Rozwiązania minimalizujące oddziaływanie na florę i faunę były bez wątpienia atutem projektów - potwierdza prezes ZMPSiS.

Ta dbałość o środowisko dotyczy chociażby stosowanych na terminalu urządzeń przeładunkowych i sprzętu o minimalnym poziomie emisji szko-

dliwych substancji, ze wskazaniem na zasilanie energią elektryczną.

Energia elektryczna będzie również dostarczana na statki w czasie ich postoju przy terminalowych nabrzeżach, by wyeliminować szkodliwe emisje pochodzące z silników i spalinyowych agregatów.

Warto też zwrócić uwagę na specyfikę działalności terminalu, który nie emituje pyłów, nie dymi, a z racji lokalizacji ogranicza do minimum wpływ na otoczenie i środowisko naturalne. Ma to również istotne znaczenie dla mieszkańców dzielnicy Warszów, która będzie od terminalu oddzielona naturalną ścianą lasu. Sieć kolejowa i drogowa z węzłem Łunowo, łączącym terminal z ekspresową drogą S3 również omijają osiedla mieszkalne.

10 lipca br. Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście podpisał z konsorcjum składającym się z Deme Concessions N.V. z siedzibą w Belgii, oraz QTerminals W.L.L. z siedzibą w Katarze przedwstępną umowę dotyczącą 30-letniej dzierżawy terenów zlokalizowanych w porcie zewnętrznym

w Świnoujściu, na finansowanie, budowę i eksploatację Głębokowodnego Terminalu Kontenerowego.

Operator terminalu wyposaży go w niskoemisyjny sprzęt przeładunkowy, zgodnie z najwyższymi ekologicznymi normami. Terminal w Świnoujściu będzie stanowił infrastrukturę podwójnego wykorzystania, czyli cywilną infrastrukturę, która może służyć do obsługi ładunków wojskowych. Inwestor w ofercie złożonej w postępowaniu przetargowym zobowiązał się również do działań na rzecz lokalnej społeczności uzgodnionych z samorządem Świnoujścia o wartości co najmniej 5 mln euro. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowy terminal powinien rozpocząć działalność na początku 2028 roku.

Docelowo terminal będzie w stanie obsłużyć do 2 mln TEU (z ang. twenty-foot equivalent unit - jednostka pojemności równoważna objętości kontenera o długości 20 stóp) rocznie, obsługując jednocześnie dwa statki, jeden o długości 400 m i jeden o długości 200 m. ©© ŹRÓDŁO: ZMPSiS

Thales wyposaży fregaty Miecznik w systemy zarządzania walką

Mateusz Tkarski
Marynarka wojenna

Dzięki ultranowoczesnemu wyposażeniu polskie okręty będą miały szerokie możliwości wykrywania i identyfikacji obiektów oraz dowodzenia i podejmowania decyzji.

Thales podpisał kontrakt z Polską Grupą Zbrojeniową, w ramach którego dostarczy zintegrowany System Zarządzania Walką Tactics, sonary, radary obserwacji powietrznej i kierowania uzbrojeniem oraz system obserwacji 360 stopni w podczerwieni dla programu budowy fregat Miecznik dla Marynarki Wojennej RP. Dzięki nim okręty będą miały szerokie możliwości wykrywania, identyfikacji oraz dowodzenia i podejmowania decyzji.

- Kontrakt stanowi solidny fundament do wspólnych działań, a ogromna wartość, jaką można osiągnąć dzięki współpracy, jest kluczowym aspektem strategicznego partnerstwa. Dlatego też zestaw wybra-

nych czujników i efektorów zostanie zintegrowany z systemem Tactics CMS samodzielnie przez PGZ dzięki transferowi wiedzy od Thales - mówi Cezary Cierzan, dyrektor Departamentu Technologii Morskich PGZ.

- Polska jest jednym z naszych najbliższych sojuszników, dlatego nadal wzmocnimy nasze partnerstwo, aby pomóc zapewnić bezpieczeństwo w Europie. Nowe polskie fregaty, wyposażone w jedne z najlepszych brytyjskich rozwiązań, będą wspierały uzupełnieniem polskiej floty i jej możliwości wspierania operacji NATO - mówi James Cartlidge, członek parlamentu, minister ds. zamówień obronnych Wielkiej Brytanii.

- Ten kontrakt obejmuje nie tylko dostawę podsystemów i usług, ale także wsparcie w pozyskiwaniu i wdrażaniu kompetencji technicznych przez PGZ. Thales będzie pomagał w szczególności w obszarze integracji systemów, jednak porozumienie to reprezentuje również nowe podejście do zarządzania projektami tej skali. Partner-

stwo zapewnia płynną dostawę i bezproblemową pracę - podsumowuje Magdalena Nizik, prezes zarządu Thales Polska.

System zarządzania walką Tactics produkcji Thales będzie centralnym elementem dowodzenia i podejmowania decyzji w systemie walki fregat. Mieczniki będą także korzystać z kompleksowego rozwiązania hydrolokacyjnego Thales, składającego się z montowanej na kadłubie stacji BlueHunter oraz sonaru z macierzą holowniczą Captas-2, zapewniającego wieloczułnikową ocenę ogólnej sytuacji podwodnej. Ponadto Thales dostarczy dwa wysoce kompatybilne ze sobą radary SM400 Block 2 oraz NS50.

SM400 jest wielofunkcyjnym radarem pracującym w paśmie S, zaprojektowany, aby zapewniać nadzór powietrzny i powierzchniowy dalekiego zasięgu, kontrolę śmigłowców i kierowanie uzbrojeniem w zasięgach do 400 km. Radar NS50 wraz z interogatorem IFF TSA 6000 zapewnia dodatkową warstwę ochrony poprzez znakomite wykrywanie zagrożeń

z powietrza i lądu, klasyfikację i śledzenie zagrożeń.

Fregaty będą również zaopatrzone w elektrooptyczny system obserwacji w podczerwieni Artemis służący do poszukiwania i śledzenia obiektów 360 stopni wokół okrętu oraz radar kierowania uzbrojeniem STIR 1.2 EO Mk2.

Pierwszy okręt w serii Mieczników wejdzie do służby w 2029 r. w ramach strategicznego programu, który obejmuje współpracę między Thales a Konsorcjum PGZ-Miecznik, prowadzoną przez Polską Grupę Zbrojeniową.

Thales jest globalnym liderem technologicznym obsługującym rynki lotnicze, obronne oraz digital identity & security. Koncern inwestuje blisko 4 mld euro rocznie w badania i rozwój, napędzając innowacje w kluczowych obszarach, takich jak technologie kwantowe, architektury chmurowe, 6G i cyberbezpieczeństwo.

Grupa zatrudnia 77 tys. pracowników w 68 krajach. W 2022 roku osiągnęła przychody w wysokości 17,6 mld euro w 2022 r. ©©

REKLAMA 0010931417

W związku z zawarciem ugody sądowej

na posiedzeniu przygotowawczym

Zarząd Comeko Plus Sp. z o.o.

z siedzibą w Szczecinie KRS:0000809628

przeprasza za podjęte działanie

stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji,

polegające na mylącym oznaczeniu przedsiębiorcy

podjęte w stosunku do Comeko Sp. z o.o. w Szczecinie

KRS: 0000709182.

REKLAMA 0010925405

TANI WĘGIEL

Eko Energia Szczecin

ul. Szklana 3, Podjuchy www.zawszetani.pl

📞 91 471 21 34, 668 394 388

ORZECH (40-80 mm)	1800
GROSZEK (25-40 mm)	1600
GROSZEK (5-25 mm)	1700

NAJTAŃSZA CENA W ROKU!!!

JESIENNA PROMOCJA

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Przesłuchania ws. Pandora Gate

- Do Prokuratury Okręgowej w Warszawie wzywani są kolejni świadkowie, którzy przekazują informacje o skali przerażającego procederu seksualnego wykorzystywania nieletnich w środowisku youtuberów. Pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców jest jedynie kwestią czasu - powiedział wiceszef Ministerstwa Sprawiedliwości Piotr Cieplucha. O aferze, nazywanej często Pandora Gate, informowano w ubiegłym tygodniu. Wówczas wiceminister sprawie-

dliwości o możliwości popełnienia czynów zabronionych o charakterze pedofilskim zawiadomił Prokuraturę Krajową. - Doszło do przeszukań mieszkań w Warszawie i Szczecinie. Zabezpieczono kilkadziesiąt urządzeń z danymi elektronicznymi, między innymi z treściami komunikatorów społecznych, oraz komputery, laptopy, telefony, twarde dyski i nośniki zewnętrzne - przekazał Piotr Cieplucha. oprac. WSJPAP

GDĄŃSK

Rekordowy sezon nad Bałtykiem



FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Nad morze wciąż ciągną tłumy wycieczkowiczów z całej Polski. Według przedstawicieli branży turystycznej we wrześniu nad Bałtykiem obłożenie hoteli i pensjonatów było znacznie wyższe niż w czerwcu. Z powodu ciepłej pogody przedsiębiorcy liczą, że sezon wydłuży się nawet do końca października.

REKLAMA 0010719806 AUTOPROMOCJA

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607 703 135.

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 607 703 135.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

Nie przegap
piątku

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

BRUKSELA

- Będziemy stać u boku Ukrainy. Wspieranie tego kraju jest ważne dla całego Sojuszu Północnoatlantyckiego - zapewnił sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg przed rozpoczęciem dwudniowego spotkania ministrów obrony w kwaterze głównej Sojuszu w Brukseli. Stoltenberg wystąpił na konferencji prasowej wspólnie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zeleńskim, który w środę przybył do Brukseli.

„

Obrona przeciwlotnicza jest kluczowa, żeby chronić miasta, gospodarkę oraz infrastrukturę krytyczną

Jens Stoltenberg, sekretarz generalny NATO

Premier: Ciągłość dowodzenia polską armią jest zapewniona

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Polska armia jest gotowa do przeprowadzania najtrudniejszych zadań - zapewnił w środę premier Mateusz Morawiecki.

Po dymisjach generałów Rajmunda Andrzejczaka i Tomasza Piotrowskiego prezydent Andrzej Duda mianował na stanowisko szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Wiesława Kukułę, a na stanowisko Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. dywizji Macieja Klisza.

Szef rządu odniósł się do słów lidera Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska, który we wtorkowym oświadczeniu przekazał, że otrzymał informacje o dymisjach kolejnych 10 wysokich rangą oficerów Dowództwa Generalnego. - Szef głównej partii opozycyjnej postanowił uderzyć w stabilność polskiej armii, postanowił wykorzystać jakieś chwilowe dymisje, chwilowe odejścia z armii do tego, aby przedstawiać nieprawdziwy stan polskiej armii - powiedział Morawiecki.

- Dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją rozchwiania bezpieczeństwa na całym świecie. Widzimy to po tym, co dzieje się w Izraelu - zauważył szef rządu. - Nie ma właściwych słów, przywoitych słów, aby nazwać taką politykę, takie



FOT. MARIUSZ KAPALA

Rząd i prezydent deklarują, że przeprowadzili wszelkie konieczne zmiany personalne w polskim wojsku

działanie, takie słowa szefa opozycji Donalda Tuska - dodał.

Premier zapewnił, że rząd razem z prezydentem Andrzejem Dudą przeprowadził „wszystkie działania, które mają służyć dalszemu procesowi ewakuacji, jeżeli będzie taka potrzeba i wszystkie zmiany personalne, które były potrzebne do przeprowadzenia w związku ze zmianami w armii”.

- Polska armia jest gotowa do przeprowadzania najtrudniejszych zadań, a ciągłość jej dowodzenia jest zapewniona.

Żadne kłamstwo nie podważy tych faktów. Nie pozwolimy na niebezpieczną grę naszym narodowym bezpieczeństwem, od tego przecież wszystko się zaczyna - nie ma rozwoju gospodarczego, nie ma normalnego życia bez bezpieczeństwa narodowego - oświadczył szef rządu.

Jak mówił, „jesteśmy w procesie budowy silnej i jednej z najnowocześniejszych armii w Europie”. - To nie jest tylko bezprecedensowy program kupowania broni, wzmacniania polskiej produkcji broni, ale to jest także zwiększanie stanu

osobowego polskiej armii i poprawa warunków funkcjonowania polskich żołnierzy - podkreślił Morawiecki.

Zaznaczył, że „to wielkie zawirowanie na Bliskim Wschodzie będzie się wiązało nie tylko z wielką falą islamskich, muzułmańskich imigrantów, zarówno tych, wśród których będą się kryli również i bojownicy, i terroryści islamscy, jak również wielką falą ekonomicznej, gospodarczej migracji z Bliskiego Wschodu”.

Premier poinformował, że jest po rozmowach z kolegami z Unii Europejskiej. - Wiem, że reakcja niestety będzie taka, że Unia Europejska będzie chciała otworzyć szerzej swoje drzwi dla migrantów z Bliskiego Wschodu - powiedział.

Morawiecki mówił również podczas konferencji, że rząd stoi murem za polskim mundurem, będzie bronił honoru polskiego żołnierza, będzie wzmacniać polską armię, zabiegać o bezpieczeństwo polskich granic, umacniać doktrynę obronną razem z amerykańskimi sojusznikami z Sojuszu Północnoatlantyckiego.

- Szybkie powołanie nowych dowódców Wojska Polskiego to konieczność. Po tym, gdy dwóch generałów zrzuciło mundur, zależało mi, aby zachować ciągłość dowodzenia - podkreślił w środę szef Ministerstwa Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak. PAP

Źródłem fali zakażeń bakterią Legionella mogły być instalacje wewnętrzne budynków mieszkalnych

oprac. Anna Nagel
Rzeszów

To wstępne ustalenia podkarpackiego sanepidu. Dochodzenie epidemiologiczne jeszcze nie zostało zakończone.

- Analiza przeprowadzonych wywiadów wykazała duże zróżnicowanie wśród osób, które zachorowały. To były osoby aktywne zawodowo, ale także emeryci i renciści, osoby

bezrobotne, a część osób nie opuszczała miejsca zamieszkania - poinformował podkarpacki wojewódzki inspektor sanitarny Adam Sidor.

Dodał, że w wodzie z wodociągu, która płynie instalacją do mieszkań, bakteria ma sprzyjające warunki do rozwoju. - Jest to ograniczona cyrkulacja wody, temperatura wody zimnej 24 stopnie Celsjusza i wody ciepłej 45 stopni w połączeniu ze zużytą instalacją sanitarną i obecnością

na niej osadów kamiennych - wskazał szef podkarpackiego sanepidu. Nie bez znaczenia była też pogoda w lipcu i sierpniu. - Duża wilgotność połączona z wysoką temperaturą powietrza mogły wpływać na powstawanie bioareoli w mieszkaniach - wyjaśnił Adam Sidor.

Bakteria Legionella pneumophila wywołuje chorobę, która jest nazywana legionelozą lub chorobą legionistów. Szczególnie niebezpieczna jest

dla osób z obniżoną odpornością organizmu. Do zakażenia dochodzi podczas wdychania aerozolu, który powstał ze skażonej wody. Pierwsze zachorowania na Podkarpaciu miały miejsce 30 lipca.

Od wybuchu epidemii zmarło 25 osób, u których potwierdzono zakażenie bakterią. Zmarło 12 kobiet i 13 mężczyzn w wieku od 53 do 98 lat. Wszystkie te osoby leczyły się też na inne choroby. PAP



POLSKA360
FUNDACJA



REFERENDUM O POLSCE



GŁOSUJESZ/DECYDUJESZ

GŁOSUJ ZA POLSKĄ

ZAZNACZ 4 X NIE

15 października

Ogromny pożar lotniska Luton pod Londynem. Odwołano wszystkie loty

Oprac. Aleksandra Jaros
Londyn

Wszystkie loty z lotniska w Luton pod Londynem zostały we wtorek wieczorem odwołane z powodu ogromnego pożaru, który wybuchł na jednym z lotniskowych parkingów.

Z pożarem, który wybuchł we wtorek wieczorem na trzecim piętrze wielopoziomowego parkingu lotniskowego, walczyło w szczytowym momencie 15 jednostek straży pożarnej. Według straży pożarnej najprawdopodobniej zaczął się od zapalenia jednego z samochodów i błyskawicznie rozprzestrzenił się na inne pojazdy. Ostatecznie objął około 80 proc. aut na tym piętrze.



W efekcie pożaru zniszczonych lub uszkodzonych zostało ok. 1200 samochodów na lotniskowym parkingu

W efekcie pożaru zniszczonych lub uszkodzonych zostało około 1200 samochodów, naruszona została też konstrukcja parkingu. Nie obyło się również bez rannych – czterech strażaków i jeden pracownik lotniska zostało zabranych do szpitala.

W efekcie pożaru odwołano poranne środowe loty linii Wizzair z Wrocławia, Katowic, Krakowa, Warszawy i Gdańska oraz przedpołudniowy z Lublina, a także poranne loty do tych samych miast.

Lotnisko w Luton, z którego korzystają tanie linie, jest piątym w Wielkiej Brytanii pod względem ruchu pasażerskiego – po Heathrow, Gatwick, Manchesterze i Stansted. W 2022 roku obsłużyło ponad 13 milionów pasażerów.

PAP

USA wyślą do Izraela swoich komandosów po zakładników?

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Nadal nieznany jest los około 20 obywateli amerykańskich, którzy mogli trafić w ręce Hamasu. Rząd USA rozważa wysłanie do Izraela komandosów, którzy pomogą w poszukiwaniu zaginionych.

W pogotowiu są grupy komandosów Delta Force i SEAL Team Six. Jak podał The Messenger, obie te grupy zostały postawione w stan gotowości w jednym europejskich krajów położonym niedaleko Izraela.

Pentagon potwierdził, że amerykańscy negocjatorzy są już w Izraelu i współpracują ze swoimi izraelskimi odpowiednikami.

Źródła wojskowe podały, że obecnie nic nie wskazuje na to, że siły specjalne USA zostaną wysłane do Izraela, ale w razie potrzeby będą miały tylko kilka godzin na przybycie na miejsce.

Wojskowi nie potwierdzili, które jednostki są w pogotowiu, dodali tylko, że podlegają one Wspólnemu Dowództwu Operacji Specjalnych.

Dwie główne jednostki antyterrorystyczne podlegające Połączonemu Dowództwu Operacji Specjalnych to Delta Force i zespół marynarki wojennej SEAL Six. Ten ostatni brał udział w polowaniu na Osamę bin Ladena, które zakończyło się zastrzeleniem



Joe Biden poinformował, że w wyniku ataków Hamasu zginęło co najmniej 14 obywateli USA i potwierdził, że Amerykanie są też wśród osób porwanych przez Hamas

przywódcy al Kaidy w Pakistanie.

Po ataku Hamasu w Izraelu nadal zaginionych jest dwudziestu Amerykanów. Niektórzy prawdopodobnie zostali wzięci przez Hamas do niewoli.

USA mają też na miejscu ludzi, którzy będą pomagać Izraelowi w zakresie informacji wywiadowczych i planowania potencjalnych operacji obejmujących ratowanie zakładników.

Powiedziałem premierowi Izraela Benjaminowi Netanyahu, że jeśli ataki jak te ostatnie były skierowane przeciwko Ameryce, to nasza odpowiedź

byłaby szybka, zdecydowana i przytłaczająca – powiedział prezydent USA Joe Biden. Nazwał ataki palestyńskiego Hamasu „czystym złem”.

Są momenty w życiu, i mówię to dosłownie, kiedy czyste, niczym niezmacone zło zostaje wypuszczone

Joe Biden wezwał Kongres do zatwierdzenia funduszy odpowiadających na potrzeby „partnerów USA”

na tym świecie. Naród Izraela przeżył jeden taki moment w miniony weekend – stwierdził Biden w przemówieniu w Białym Domu.

Prezydent Stanów Zjednoczonych wyliczał brutalne zbrodnie Hamasu podczas ostatnich ataków, w tym zabijanie dzieci, gwałty i profanowanie ciał zabitych.

Prezydent wezwał też Kongres do zatwierdzenia funduszy odpowiadających na potrzeby „naszych partnerów”, dodając, że leży to we własnym interesie Ameryki.

PAP

AUTOPROMOCJA

0210921873

Dzięki Sienkiewiczowi chłopci poszli na wojnę w 1920 r. i 1939 r.

Twórca „Pana Samochodzika” opłukał żołnierzy Armii Krajowej

5/109

nasza HISTORIA

REPARATIONEN MACHEN FREI
ORDNUNG MUSS SEIN!

W wrześniu 1939 r., z dnia na dzień, runęło życie wielu polskich rodzin. Majątek wypracowany przez pokolenia zagrabiono niemieckim państwem. Polacy znaleźli się w pułce...

**PYTAJ
W KIOSKACH
I SALONACH
PRASOWYCH**

Polacy – Sprawiedliwi wśród narodów świata

*Niestety, o wielu z nich
się nie dowiemy,
bo nie przeżyli wojny*



Referendum o Polsce

15 października

- NIE** dla wyprzedaży majątku narodowego
- NIE** dla podwyższenia wieku emerytalnego
- NIE** dla likwidacji bariery na granicy z Białorusią
- NIE** dla przyjmowania nielegalnych imigrantów

GŁOSUJESZ=DECYDUJESZ



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12

Oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03

Oddział Szczecin:

Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ udziały w nieruchomościach, spadkach, 602-738-759

KUPIĘ zadłużone mieszkanie lub pomogę w zamianie na mniejsze z dopłatą, 602-738-759

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKI budowlane w Jamnie ul. Orlików tel. 94/341-40-09.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, tel. 535-480-794.

Handlowe

JUBILERSTWO

SPRZEDAM ZAKŁAD JUBILERSKI Z ODLEWNIĄ W SZCZECINIE, TELEFON 600 485 709.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

TOYOTA Yaris, 1.0, 2004r, 5 d, krajowy, pierwszy właściciel, 601-648-593

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

KUPIĘ samochód typu pick-up, tel. 535-480-794.

Finanse biznes

USŁUGI FINANSOWE

SPŁATY długów zadłużonym. Zarabiamy na swoich długach..na wszystko! 573-202-282

Praca

ZATRUDNIĘ

GLAZURNICY, wykończenia 510125131

NAWIĄŻEMY współpracę z absolwentami

i studentami filologii angielskiej,

germańskiej i innych kierunków filologicznych.

Koszalin, 602-436-415, 698-449-214

RYBAKA stawowego w Bardzinie, gm. Świeszyno tel. 795 461 305.

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 884912222

REMONTY mieszkań 537-920-784

USŁUGI dekarские, naprawy 731-604-213.

Matrymonialne

POZNAM Panią 30 40 lat KAWALER 35 LAT TEL 501646554

Melancholijnie u Brahmsa, świątecznie u Pendereckiego

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Jutro, w piątek, w szczecińskiej filharmonii wystąpi najważniejsza orkiestra w Polsce - Orkiestra Filharmonii Narodowej.

Podczas koncertu w szczecińskim „lodowym pałacu” Orkiestrę Filharmonii Narodowej poprowadzi jej obecny główny dyrygent i dyrektor artystyczny, maestro Andrzej Boreyko - znany szczecinianom z poprzedniego sezonu artystycznego, kiedy to szczecińska orkiestra pod jego batutą wykonała entuzjastycznie przyjętą Symfonię Odrodzenie Mieczysława Karłowicza.

Tym razem także usłyszeć będzie można symfonię, a dokładniej rzecz ujmując: dwie zupełnie niezwykle symfonie, każda oznaczona została numerem 2. Będą to: Symfonia nr 2 D-dur op. 73 Johanna Brahmsa oraz Symfonia nr 2 Wigilijna Krzysztofa Pendereckiego.

Brahms komponował swoją symfonię podróżując po austriackich Alpach i bawarskim Schwarzwaldzie. Kompozytor zdawał się czerpać ogromną przyjemność z żartowania i zwożenia przyjaciół, dopytujących go o szczegóły nowej symfonii. Do jednych pisał, że będzie piękne, nowe monstrum, innym, że ta symfonia jest tak melancholijna, że wprost nie można jej znieść.



Andrzej Boreyko, dyrygent i dyrektor artystyczny Orkiestry Filharmonii Narodowej

Symfonia nr 2 Brahmsa to jednak utwór tak melancholijny, jak i radosny, a momentami wręcz idylliczny, dlatego też wielu porównuje go do słynnej Symfonii nr 6 Pastoralnej Beethovena.

Na przełomie 1979 i 1980 roku powstała Symfonia nr 2 Pendereckiego zwana „wigilijną”, a to za sprawą zawartego w niej cytatu z koledy „Cicha noc”.

U Pendereckiego każda przemiana stylu kompozytorskiego wynikała zawsze z poczucia wyczerpania wszystkich dostępnych środków muzycznego wyrazu i zadania sobie pytania: co dalej? Ale odpowiedzią na nie mógł być po prostu powrót do wielkiej tradycji i tworzenie

muzyki będącej imitacją wielkich dzieł romantycznych.

Pendereckiemu udało się to, co nie udało się wielu - nawiązanie twórczego dialogu z dziedzictwem przeszłości. Symfonia nr 2 jest swoistym zwieńczeniem owego okresu wypracowywania kolejnego indywidualnego sposobu ekspresji.

Orkiestra Filharmonii Narodowej jest bezsprzecznie najsłynniejszą polską orkiestrą symfoniczną na świecie, często zapraszana do udziału w wielu prestiżowych międzynarodowych festiwalach, m.in. w Wiedniu, Berlinie, Pradze, Bergen, Lucernie, Montreux, Moskwie, Brukseli, we Florencji, w Bordeaux, Atenach, Nantes, Bilbao, Lizbonie czy Tokio.

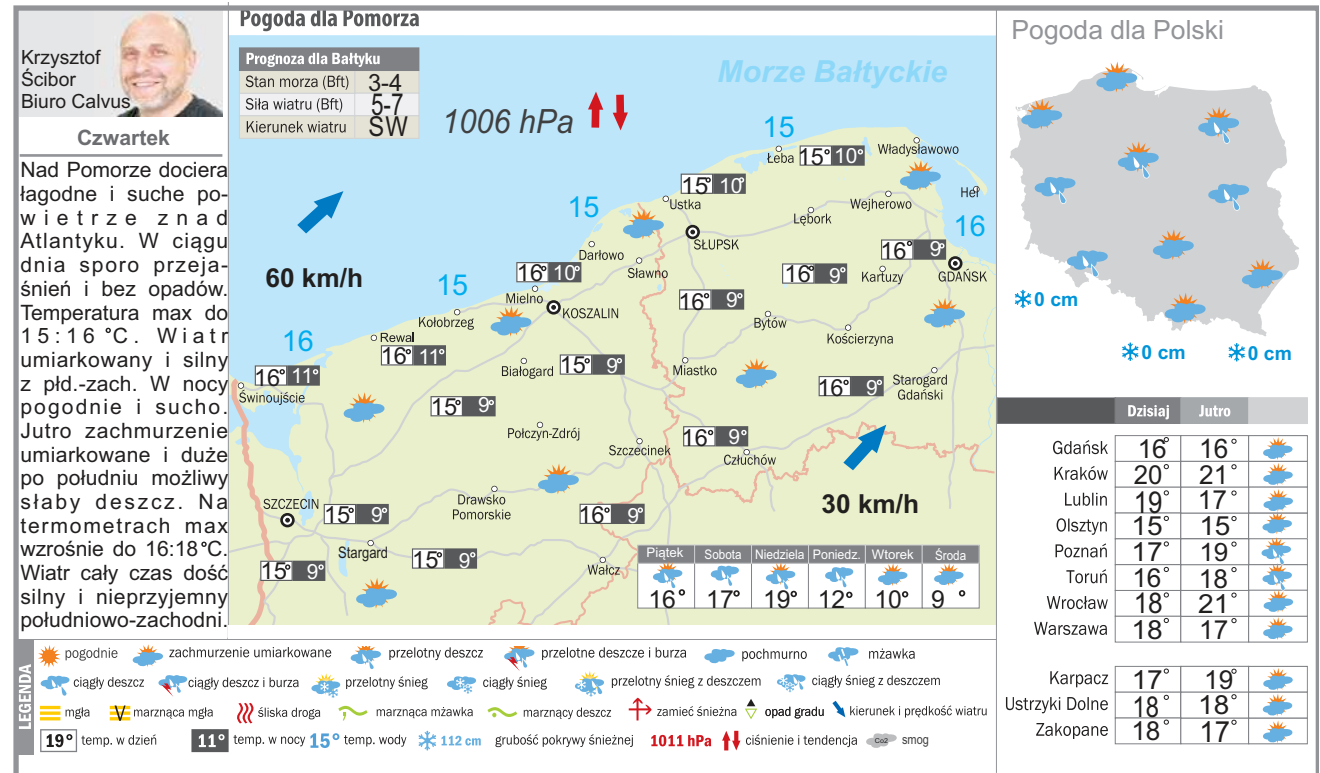
Zespół dokonuje także nagrań dla prestiżowych wytwórni fonograficznych, takich jak Deutsche Grammophon czy Naxos.

Od początku istnienia Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina OFN regularnie towarzyszy także jego finalistom podczas ostatniego etapu konkursowych zmagani.

Orkiestra bardzo szybko osiągnęła wybitny poziom artystyczny. Zespół odbył niemal 150 tras koncertowych na pięciu kontynentach, oklaskiwany przez publiczność we wszystkich najważniejszych salach koncertowych.

Koncert odbędzie się 13 października o godz. 19 w szczecińskiej filharmonii. ©©

POGODA



REKLAMA 0010928266

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Potulickiej 2/ul. Księcia Sambora 4 został wywieszony wykaz lokalu użytkowego nr U7 o pow. 135,76 m2, położonego w Szczecinie przy ul. Nałkowskiej 11, Kosynierów 9, 11, 13, 15 (kl. ul. Kosynierów 13), KW SZ1S/00073326/5, obręb 4082 Dąbie 82, przeznaczonego do najmu w drodze bezprzetargowej.

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel. (91) 447 20 37.

Oddział Regionalny AMW w Szczecinie,
70-230 Szczecin, ul. Potulicka 2,
tel. (4891) 447 20 00, fax (4891) 488 47 95,
e-mail: marketing.szczecin@amw.com.pl www.amw.com.pl

Mistrzowie Urody

GŁOS
DZIENNIK PONIEDZIAŁKOWY
SZCZECIŃSKI

12 października 2023 r



MISTRZOWIE URODY 2023 PODSUMOWANIE PRESTIŻOWEGO PLEBISCYTU BRANŻOWEGO

Za nami uroczysta gala wręczenia nagród Mistrzom Urody

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Nagrodziliśmy działalność ludzi i firm z branży beauty, zdrowie i fitness. Zwycięzcy Mistrzów Urody 2023 odebrali wyjątkowe nagrody podczas ogólnopolskiej gali w Warszawie.

Uroczystość zakończenia kolejnej już edycji prestiżowego plebiscytu odbyła się 9 września w wyjątkowym miejscu - podczas targów Beauty Forum & Hair w Warszawie.

Organizatorem uroczystości i plebiscytu była Polska Press Grupa, wydawca dzienników regionalnych w całej Polsce.

Ogólnopolska gala finałowa była zwieńczeniem prestiżowego plebiscytu dla branży beauty, w którym to głosami Czytelników zostały przyznane zaszczytne tytuły Mistrzów Urody. Zostali wyłonieni w 14 kategoriach. Mieszkańcy każdego województwa wybierali laureatów najpierw w miastach i powiatach, następnie w skali całego regionu. Do wielkiego ogólnopolskiego finału awansowali zwycięzcy w każdej kategorii z każdego województwa - i to właśnie spośród nich wyłoniono Mistrzów Urody Polski.

Na uroczystość, która odbyła się 9 września w Warszawie, zaprosiliśmy wszystkich finalistów, czyli zwycięzców w każdej kategorii z każdego województwa. Po rozdaniu im nagród przyszedł czas na prestiżowe tytuły ogólnopolskie.

Mistrzowie Urody Polski 2023

FRYZJER: I miejsce: Izabella Wizła - Galeria Fryzur Da Vinci, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Sławomir Knop - Knop Sławomir. Fryzjerstwo, Pabianice (woj. łódzkie), III miejsce:



Natalia Szpyrka - Vivian Studio Fryzjerskie, Bielsko-Biała (woj. śląskie)

SALON FRYZJERSKI: I miejsce: Rozczochrani, Łódź (woj. łódzkie), II: Vivian Studio Fryzjerskie, Bielsko-Biała, Powstańców Śląskich 3 (woj. śląskie), III: Studio Fryzur Filipiak, Wrocław, Gajowa 40 (woj. dolnośląskie).

KOSMETYCZKA: I miejsce: Ewa Guba - Tallulah, Warszawa (woj. mazowieckie), II: Anna Lipińska, Olecko (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: Magdalena Słota-Łagoda - Salon Hollywood, Międzyrzecz (woj. lubuskie).

STYLISTKA PAZNOKCI: I miejsce: Marika Szostek - Be Beautiful, Dynów (woj. podkar-

packie), II: Kinga Jończak - Pazixy, Góra (woj. dolnośląskie), III miejsce: Magdalena Małek - Malowana lala, Radom (woj. mazowieckie).

STUDIO URODY: I miejsce: Wisanti Day Spa, Rąbień, Słowiańska 14 (woj. łódzkie), II: Atelier massage, Katowice, Modrzewiowa 38 (woj. śląskie), III miejsce: VR. BEAUTY Studio,

Pruszków, Wojska Polskiego 93 (woj. mazowieckie).

LINERGISTKA: I miejsce: Kamila Słowiak-Filas - Brow me, Myślenice (woj. małopolskie), II miejsce: Ewa Pieczonka - EVE lashes, Przemyśl (woj. podkarpackie), III miejsce: Paulina Czartowska - Makijaż Permanentny - Paulina Czartowska, Elbląg (woj. warmińsko-mazurskie).

STYLISTKA RZĘS I BRWI: I miejsce: Justyna Wygnaniec - Lash Room stylizacja Rzęs i brwi szkolenia, Żagań (woj. lubuskie), II: Karolina Zielińska - White&Black, Lublin (woj. lubelskie), III: Patrycja Guzik - Katalaya Beauty, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie).

MAKE-UP ARTIST: I miejsce: Martyna Górczyńska - BELLE Martyna Górczyńska, Włocławek (woj. kujawsko-pomorskie), II: Agata Wielińska-Bukowska - ABW Make-Up, Jędrzejów (woj. świętokrzyskie), III: Aleksandra Wojtasińska - Pretty Woman, Gliwice (woj. śląskie).

BARBER: I miejsce: Mario Mayer - Mario Mayer Fryzjer Męski & Barber, Wrocław (woj. dolnośląskie), II: Gabriela Wnuk - Barber Shop Sztos, Busko-Zdrój (woj. świętokrzyskie), III: Agnieszka Dudojć - Hair Studio by Agnieszka Dudojć, Łódź (woj. łódzkie).

MISTRZ TATUAŻU: I miejsce: Agnieszka Plewka - Lucky Tatto, Tychy (woj. śląskie), II: Krystian Tucholski - Rychozart Tattoo, Tczew (woj. pomorskie), III: Laura Kosiba-Pałac - Kotomaniaq Tattoo, Orzysz (woj. warmińsko-mazurskie).

KOSMETOLOG: I miejsce: Anna Czarny - Freya Salon Ko-

smetyczny, Sielska Woda (woj. opolskie), II: Ewelina Rostkowska - Er Esthetic, Lublin (woj. lubelskie), III: Natalia Galas - kosmetolog_natalia.galas, Wrocław (woj. dolnośląskie).

MASAŻYSTA: I miejsce: Beata Woźniak - Magia Masażu, Radom (woj. mazowieckie), II: Angelika Stachowicz-Gazda - Onyx Beauty Clinic, Lublin (woj. lubelskie), III: Marek Jabłoński - Magical Massage, Poznań (woj. wielkopolskie).

TRENER PERSONALNY: I miejsce: Arkadiusz Czajkowski - Trener Personalny, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie), II: Tomasz Surowy - CityFit atrium Reduta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Katarzyna Piekarczyk - Smart Gym, Gliwice (woj. śląskie).

DIETETYK: I miejsce: Michał Wrzosek - Centrumrespo, Warszawa (woj. mazowieckie), II: Magdalena Adamczak - Diet-Medicus, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie), III miejsce: Marta Jędrzejczak - Fit Life Med, Działdowo (woj. warmińsko-mazurskie).

Niezwykła oprawa

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 9 września na głównej scenie podczas Beauty Forum & Hair - największych w Polsce targów branży beauty. Później wszyscy laureaci zostali zaproszeni na garden party, podczas którego była okazja, aby spotkać się z Michałem Łenczyńskim. Na gali wystąpił jako gość specjalny.

Uroczystość została sfotografowana, a pamiątkowe zdjęcia pokazujemy we wszystkich serwisach internetowych Polska Press Grupy, gdzie zamieszczamy również pełną listę laureatów akcji ze wszystkich województw.

Każdy salon i specjalista dzięki tytułowi utrwał pozycję na lokalnym rynku

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

- Oczarowali mnie laureaci. A możliwość spotkania się z nimi na ogólnopolskiej gali i garden party była niezapomnianym przeżyciem - mówi Michał Łenczyński.

Tegoroczna edycja Mistrzów Urody była wyjątkowa. Organizowaliśmy ją razem z Panem - założycielem społeczności i organizacji Beauty Razem, liderem i autorytetem branży beauty w Polsce. Jak



FOT. TYTUŁS KONDRACKI

Pan ocenia naszą akcję, w której od ponad 10 lat głosami klientów przyznawane są nagrody? To była doskonała edycja Mistrzów Urody. Oczarowali

mnie laureaci. A możliwość spotkania się z nimi na ogólnopolskiej gali i garden party była dla mnie niezapomnianym przeżyciem. Kontynuacja spotkań w formie online, była dla nas wszystkim wartościowym doświadczeniem.

Mistrzowie Urody to największy w Polsce plebiscyt w branży beauty. Dlaczego warto wziąć w nim udział? Udział w takim przedsięwzięciu ma szeroki charakter promocyjny. Każdy salon i specjalista dzięki tytułowi utrwał

swoją pozycję na lokalnym rynku.

Na zwycięzców tegorocznej akcji czekały wspaniałe nagrody - i finansowe, i główne mistrzowskie tytuły, ale przecież nie tylko one. Jedną z nagród były szkolenia przygotowane przez najlepszych fachowców z branży, w których trakcie pogłębialyśmy umiejętności relacyjne, dotyczące social mediów i prawne. To kluczowe elementy biznesowe, które sprawiają nie tylko satysfakcję zawodową,

ale też wpływają na kwestie finansowe. Warto wspomnieć też, że wszyscy uczestnicy otrzymali bezpłatne wydanie karty członkowskiej Beauty Razem VIP oraz serię materiałów premium, które pomogą w rozwoju ich marki.

Pana działania, zaangażowanie i pasja, z jakimi wspiera Pan całą branżę, zasługują na wielkie uznanie. Współpraca z Beauty Razem to merytoryczne wsparcie dla plebiscytu. My ze swej strony też wspieraliśmy branżę, którą Pan

reprezentuje, nagłaśniając jej wyjątkową specyfikę. Dzięki współpracy Beauty Razem z organizatorami akcji udało się wprowadzić do mainstreamu ważne zagadnienie branżowe, jakim jest obniżenie podatku VAT do 8 procent na cały sektor beauty oraz mądrą regulację „medycyny” estetycznej tak, aby nie skutkowało ona utratą pracy przez 50 tysięcy osób. To pozwala jeszcze skuteczniej działać Beauty Razem jako organizacji w tworzeniu dobrego prawa dla całej branży.



Aby panie schodząc z Jej fotela, czuły się wprost niesamowicie

Patrycja Szydłowska (Beauty Art. Patrycja Szydłowska, Police) uwielbia przełamywać stereotypy i malować klientki nie-szablonowo. Ma duszę artystki, ale jest bardzo precyzyjna.

- Wygrana w akcji Mistrzowie Urody jest dla mnie szczególnym wyróżnieniem i tak naprawdę podsumowaniem moich umiejętności. Tytuł Make up Artist Roku dodał mi skrzy-

deł i jest potwierdzeniem, że droga jaką wybrałam jako wizażystka i stylistka, jest tą właściwą - mówi o zwycięstwie w Mistrzach Urody Patrycja Szydłowska.

Makijażem zajmuje się od ponad ośmiu lat. Jako wizażystka uwielbia przełamywać stereotypy i malować zupełnie niestandardowo. - Moje makijaże to połączenie klasyki i kolorów, w zależności do okoliczności i wielu innych czynników - podkre-

śla. Jej klientki to kobiety w różnym wieku, a więc każdy makijaż jest inny. Przemiany, których doświadczają, są dla Niej największą satysfakcją i dają ogromnie dużo radości. - W mojej pracy najbardziej lubię te momenty, w których panie oglądają się w lustrze po ukończonym makijażu. Wiem, że dodałam im tą zmianą pewności siebie, a one czują się po prostu pięknie - podkreśla. Patrycja Szydłowska spełnia się

w tym zawodzie, ponieważ ma duszę artystki, a przy tym jest dokładna i precyzyjna. Jej zdaniem to niezbędne cechy, które powinna posiadać osoba chcąc pracować w tej profesji. - Wizażystka powinna posiadać wiedzę z zakresu analizy kolorystycznej. Powinna również potrafić określić typy urody i określić rodzaj cery w celu dobrania odpowiedniej pielęgnacji - wymienia nasza laureatka.



Pędzlem, jak czarodziejską różdżką, odejmuje dojrzałym lat

Kobiety, które trafiają w Jej ręce doznają spektakularnych przemian. Wychodzą młodsze i piękniejsze. Oto Martina Kuczyńska (Holly Make Up, Koszalin).

Martina Kuczyńska już jako mała dziewczynka malowała członków swojej rodziny. Z wiekiem polubiła to jeszcze bardziej, jednak początkowo nie miała odwagi, by zacząć malować obcych Jej ludzi. Od za-

wsze czuła jednak, że jest to coś, co kocha, że chce iść w tym kierunku.

- W końcu przełamałam swój lęk i teraz jestem tu, gdzie jestem. Spełniona - mówi. Jej specjalizacją jest makijaż cery dojrzałej. Kobiety, które trafiają pod Jej pędzel, doznają spektakularnych przemian. - Tu trzeba naprawdę dać z siebie wszystko, aby klientka czuła się młodsza - przyznaje. I dodaje, że uwielbia patrzeć na kobiety, które

spoglądają w lustro, by zobaczyć efekt finalny wykonanego przez Nią makijażu. - To bardzo miłe uczucie widzieć zadowolenie na ich twarzach. A już największym sukcesem jest moment, gdy te klientki do mnie wracają - mówi wizażystka. By to osiągnąć, trzeba ciężko pracować na ich zaufanie, ale zdaniem pani Martiny liczy się coś jeszcze. - Przede wszystkim musi być to pasja, a nie zwykła praca. Liczy się też talent -

uważa nasza laureatka. Trzeba być także na bieżąco ze wszystkimi trendami. To dlatego w wolnym czasie wizażystka ogląda wiele filmów z nowymi technikami makijażu.

Zajęcie drugiego miejsca w województwie zachodniopomorskim w kategorii Makeup Artist Roku jest dla Martiny Kuczyńskiej dużym wyróżnieniem. - To ogromna motywacja do dalszej pracy i motor napędowy do rozwoju - podkreśla.



Jej makijaże, podkreślające naturalne piękno, zostały docenione

- Każda umalowana i szczęśliwa kobieta daje mi wiarę, że warto to robić - mówi Grażyna Matczak (Aga Tarnowska Studio, Szczecin). To laureatka III miejsca w kategorii Make Up Artist Roku w naszym województwie.

Grażyna Matczak w zawodzie wizażystki pracuje stosunkowo od niedawna. Właśnie mijają dwa lata, odkąd ukończyła pierwsze

profesjonalne szkolenia u Agnieszki Nioski. Wcześniej pracowała w innym zawodzie, ale dopiero teraz czuje się w pełni spełniona. - Decyzję o zmianie pracy uważam za swój największy zawodowy sukces - mówi. Jak widać, decyzja ta była słuszną, bo Jej talent bardzo szybko doceniły klientki, nominując Ją do tytułu Make Up Artist Roku. W naszym plebiscy cie ostatecznie zajęła trzecie miej-

scę w województwie. - To dla mnie duże wyróżnienie i radość. Cieszę się, że moja praca została doceniona - podkreśla. Jej prace zawsze wyglądają pięknie i naturalnie. - Wydobywam piękno z kobiety. Każda umalowana i szczęśliwa osoba daje mi wiarę, że warto to robić - podkreśla wizażystka.

To właśnie za te szczęście widoczne na twarzach Jej klientek oraz budowanie z nimi relacji i za-

ufania najbardziej ceni swoją pracę.

Pani Grażyna krok po kroku dąży do perfekcji. Umie słuchać potrzeb swoich klientek. Ma talent, ale też ciężko pracuje na swój sukces. - Bez talentu i bez ciężkiej pracy nie można go odnieść - uważa. W wolnym czasie lubi spędzać czas aktywnie ze swoją rodziną, a wieczorami grać w gry planszowe z dziećmi.



Świadoma tego, co i jak robi, bo tu nie ma miejsca na błędy

W stronę makijażu permanentnego popchnęły Ją klientki. Dziś Paulina Zjawiona (MakeUp Atelier, Kalisz Pomorski) jest im bardzo wdzięczna, bo jest to coś, co naprawdę kocha robić.

- Wygrana w akcji Mistrzowie Urody jest dla mnie motywacją do podejmowania kolejnych działań związanych z rozwojem mojej firmy. Traktuję tę wygraną również, jak mój

mały sukces, na który bezustannie ciężko pracuję - mówi o zwycięstwie w kategorii Linergistka Roku Paulina Zjawiona. Nasza laureatka swój gabinet w Kaliszu Pomorskim prowadzi od 3 lat, jednak samym makijażem permanentnym zajmuje się ponad dwa lata. - Nie planowałam tego. To moje klientki pchnęły mnie w tę właśnie stronę, za co jestem im bardzo wdzięczna - wyjawia. Swoją pracę najbardziej lubi za możliwość

rozwoju oraz spędzanie tych godzin z naprawdę wartościowymi kobietami, które są Jej klientkami. - Cenię także to poczucie, że robię coś dobrze i to w dodatku coś, co naprawdę kocham robić - podkreśla. Jak twierdzi, osoba wykonująca ten zawód przede wszystkim powinna mieć cierpliwość, wyczucie estetyki, wewnętrzny spokój. Być świadoma tego, co i jak robi, ponieważ w tej pracy nie ma miejsca na błędy. Naj-

wiekszy zawodowy sukces? - To, że mając dwoje dzieci - 3 letnią córkę Leonie i rocznego synka Konstantego - zwyczajnie pracuję, prowadzę gabinet, który cieszy się dobrą opinią i ciągle się rozwijam. Ponadto również wzięcie udziału w międzynarodowych mistrzostwach makijażu permanentnego. Samo zakwalifikowanie się było dla mnie już ogromnym sukcesem - mówi nam Paulina Zjawiona.



Makijaż permanentny jest Jej wielką miłością. Kocha zawód

Anna Kapitułska (Glam Point Beauty Salon, Koszalin) gabinet w Polsce prowadzi od 2021 roku. Wcześniej latami zdobywała doświadczenie w swoim salonie w Holandii.

Działalność kosmetyczną prowadzi od 2012 roku. Zaczynała jako stylistka paznokci i kosmetyczka. - Z czasem zapisywałam się na szkolenia, poszerzając swoją ofertę o ko-

lejne zabiegi kosmetyczne, między innymi przedłużanie rzęs i makijaż permanentny. W 2016 roku otworzyłam w Zaandam pod Amsterdamem pierwszy w Amsterdamie i bliskiej okolicy polski salon fryzjersko-kosmetyczny - opowiada. W kolejnych latach rozwijała się i poszerzyła swoją ofertę o szkolenia z zakresu stylizacji oprawy oka. Swoją działalność kosmetyczną i szkoleniową z sukcesem prowadziła aż

do 2020 roku. - Wtedy nagle zachorowała moja mama i bez chwili wahania zdecydowałam się po 13 latach w Holandii na powrót do kraju. W tej chwili oferta mojego gabinetu, który prowadzę w Polsce od 2021 roku, obejmuje makijaż permanentny, zabiegi z zakresu medycyny estetycznej i oczywiście nadal stylizację oprawy oka - mówi pani Anna. Największą popularnością w Jej gabinecie Glam Point Beauty

Salon w Koszalinie cieszą się zabiegi z zakresu mikropigmentacji. - Makijaż permanentny jest moją miłością i regularnie poszerzam swoją wiedzę i umiejętności w tym zakresie. To właśnie sprawia, że tak kocham swój zawód - dodaje linergistka, która podczas każdego z zabiegów stara się edukować swoich klientów. - Wydaje mi się, że to daje im także duże poczucie bezpieczeństwa - podkreśla.



Bo nigdy nie jest za późno, by zacząć spełniać swoje marzenia

Nigdy nie jest za późno, by zacząć spełniać marzenia. Ewa Mróz (Ewa Mróz PMU Academy, Morzyczyn) jest tego najlepszym przykładem: - Trzeba w życiu robić to, co w duszy gra.

Jej przygoda z makijażem permanentnym zaczęła się 4 lata temu, choć myśl dojrzywała już od wielu lat. Zawsze coś stało jednak na przeszkodzie. - Jestem matką trojga

dzieci. Zawsze poświęcałam się rodzinie. W międzyczasie wykonywałam inne zawody, ale nie takie, które sprawiałaby mi satysfakcję, przy których realizowałabym swoje marzenia o samorozwoju - mówi nam Ewa Mróz. Skończyła studia o kierunku handel zagraniczny, ale nigdy nie pracowała w wyuczonym zawodzie. Dlaczego? Bo, jak sama mówi, jest duszą artystyczną. - Kierunek obranych studiów był po-

myłką. Teraz wiem, że trzeba w życiu robić to, co w duszy gra. Tak, by być szczęśliwym i usatysfakcjonowanym. Na spełnienie marzeń nigdy nie jest za późno. Ja jestem tego przykładem - podkreśla.

Obecnie prowadzi własną działalność w Morzyczynie. Jest także trenerem makijaży permanentnego. Specjalizuje się w jego wykonywaniu metodą maszynową. - Wykonuję makijaż permanentny

brwi, ust oraz powiek. Nie ukrywam, że mam zamiar dalej poszerzać swój warsztat - wymienia nasza laureatka.

Z miejsca na podium w Mi-strzach Urody jest bardzo zadowolona. - To bardzo fajna akcja promująca i doceniająca naszą pracę. Oddane na mnie głosy przez moje klientki sprawiają radość i utwierdzają w przekonaniu, że to, co robię, ma sens - zaznacza.



A jeżeli chcesz mieć najpiękniejsze rzęsy i brwi, to zaprasza!

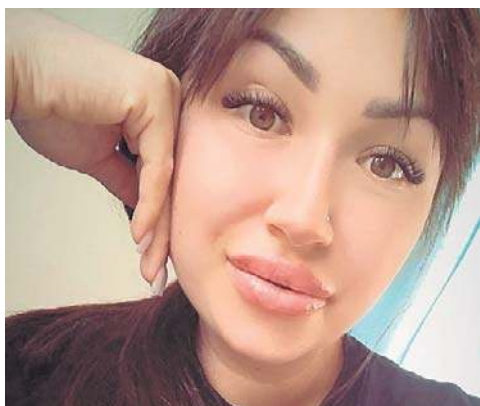
Studia prawnicze i praca w kancelarii komorniczej przegrały z pasją do makijażu. - Warto było zaryzykować - zapewnia Paulina Winiarz, zwyciężczyni kategorii Stylistka Rzęs i Brwi Roku.

- Wygrana jest dla mnie piękną laurką wystawioną przez moje cudowne klientki, za co jeszcze raz bardzo dziękuję - mówi Paulina Winiarz (Pinamakeup Paulina Winiarz,

Szczecin). Zdobywczyni tytułu Stylistka Rzęs Roku w województwie zachodniopomorskim w zawodzie działa od 3 lat. - To stosunkowo niedługo, ale makijaż, od którego wszystko się zaczęło, był moją pasją od zawsze - mówi. Jednak droga do uczynienia z pasji zawodu była w Jej przypadku długa. - Studia prawnicze oraz praca w kancelarii komorniczej utwierdziły mnie jedynie w przekonaniu, że to nie jest

droga, którą chciałabym podążać. Wspominam tamten czas jednak bardzo dobrze. On mnie ukształtował, poznałam wspaniałych ludzi - opowiada. Jednak w pewnym momencie postawiła wszystko na jedną kartę i zdecydowała się rozpocząć przygodę w branży beauty, która trwa do dziś. - Moja praca, to moja pasja. A raczej to pasja, która przerodziła się w pracę. Warto było zaryzykować. W końcu kto nie ryzykuje,

ten nie pije szampana - żartuje. Jak jednak pasja do makijażu przerodziła się w pracę przy stylizacji rzęs i brwi? - Podczas makijażu stylizujemy brwi, doklejamy kępki rzęs, więc naturalnie poszerzyłam swoje usługi o tego typu zabiegi. Zdecydowanie Kocham brwi! Myślę, że jestem w tym naprawdę dobra, dlatego rozszerzyłam swoje usługi o makijaż permanentny brwi oraz piegi. To moja nowa miłość - wyjaśnia.



Tak podkreśla spojrzenie, że zaczyna się magia. Magia oka

Patrycja Karzyszka (Magiaoka-stylizacja Rzęs, Stępnica) działa w branży od niespełna 3 lat, a już zyskała rzesze zadowolonych klientek. Dzięki nim zajęła II miejsce w kategorii Stylistka Rzęs i Brwi.

Swoją przygodę z rzęsami rozpoczęła w 2020 roku. Właśnie wtedy wybrała się na pierwszy kurs stylizacji rzęs i od razu wiedziała, że będzie to praca

Jej marzeń. - Zawód stylistki rzęs daje mi niesamowitą satysfakcję, możliwość rozwoju i doszkalania się. Ważnym aspektem przy jego wyborze był dla mnie kontakt z drugim człowiekiem, który uwielbiam - opowiada Patrycja Karzyszka. Najbardziej lubi, gdy klientki są zadowolone z wykonanej przez nią usługi; kiedy na ich twarzy rysuje się wyraz zachwytu i piękny uśmiech. - Bardzo lubię eksperymentować i uczyć się nowych

technik. Mogę nazwać się szczęśliwą osobą, ponieważ moja praca jest dla mnie samą przyjemnością - twierdzi nasza laureatka, dla której miejsce na podium w akcji Mistrzowie Urody jest ogromnym wyróżnieniem.

- To dowód uznania za moje umiejętności, pasję i profesjonalizm, które wkładam w swoją pracę. Już sama nominacja do plebiscytu była prezentem od moich zadowolonych klientek, ponieważ to one mnie tutaj

zgłosiły i poprowadziły tak wysoko, a konkurencja jest spora - mówi.

Klienci cenią ją między innymi za to, że w pracy jest uprzejma, dokładna, a przy tym bardzo delikatna. - Zabieg obejmuje okolice oka, każda klientka jest inna i ma inny próg bólu, dlatego perfekcyjna stylistka zawsze wykonuje swoją pracę w taki sposób, by nie powodować dyskomfortu i zapewnić przyjemną atmosferę relaksu - mówi.



Jej specjalnością są rzęsy o baaardzo dużej objętości

Monika Snow (Lashes By Snow, Szczecin) w branży kosmetycznej działa od 8 lat. Jej specjalnością są rzęsy o bardzo dużej objętości. Oto laureatka III miejsca w kategorii Stylistka Rzęs i Brwi.

Jej przygoda z rzęsami zaczęła się przez przypadek. Zrobiła kurs tylko i wyłącznie za namową mamy. Z dnia na dzień przerodziło się to w pasję, a tym samym w biz-

nes. - W branży kosmetycznej jestem już ponad 8 lat i moją specjalnością są rzęsy o bardzo dużej objętości. Bardzo dużą uwagę przywiązuję do produktów, na których pracuję. Sama noszę rzęsy i wiem, że ich dobra jakość to podstawa zadowolonej klientki - podkreśla Monika Snow.

Jak twierdzi nasza laureatka, praca stylistki rzęs nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Trzeba wiele

godzin dziennie siedzieć w jednej, dosyć niewygodnej pozycji, ale czego się nie robi, żeby upiększać świat. - To, co mi pomaga w tej pracy, to wręcz pedantyczna dokładność. Pracuję pęsetami przy oczach klientek i nie ma tam mowy o najmniejszych błędach. W tej pracy najważniejsza jest precyzja - zaznacza pani Monika.

Wśród zalet swojej pracy wymienia kontakt z innymi ludźmi,

widok zadowolonych klientek, a przede wszystkim niezależność dzięki prowadzeniu własnej firmy.

O zajęciu trzeciego miejsca w województwie wśród najlepszych stylistek rzęs i brwi mówi tak: - Tak wysokie miejsce w waszym konkursie jest przede wszystkim zaskoczeniem, a zarazem mobilizacją do dalszej pracy. Miło wiedzieć, że moim klientkom podobają się moje usługi.



W czerwcu tego roku uzyskała tytuł magistra kosmetologii –

Postawiła na branżę kosmetyczną i dziś robi to, co sprawia Jej przyjemność. Oto Oliwia Zadrożna (Kosmetolog Oliwia Zadrożna, Stargard) - zwyciężczyni kategorii Kosmetolog Roku.

- Od kiedy pamiętam, interesowała mnie tematyka beauty. Natomiast poważnie zaczęłam myśleć o wyborze tego zawodu w liceum - opowiada o swoich początkach. Kiedy

rozpoczęła studia kosmetyczne, utwierdziła się w przekonaniu, że jest na dobrej drodze i będzie to zawód, z którego będzie czerpać radość.

Pracę w gabinecie w Stargardzie jako kosmetolog rozpoczęła 2 lata temu, zaraz po ukończeniu studiów licencjackich. - Poza pracą uczęszczałam zaocznie na studia magisterskie. W czerwcu bieżącego roku uzyskałam tytuł magistra kosmetologii - dodaje zwyciężczyni kategorii Kosme-

tolog Roku. W pracy nie skupia się na jednej dziedzinie kosmetologii, ale najlepiej czuje się w anti-aging, czyli zabiegach mających na celu spowolnienie oraz odwrócenie procesu starzenia się skóry.

Podejmując się współpracy z klientem, zawsze stara się stawiać na holistyczne podejście. Przynosi to o wiele większe efekty niż skupienie się tylko na jednym aspekcie np. zabiegach. - Staram się uświadamiać

klientów, jak ważne są działania poza samym zabiegiem - podkreśla.

Efekty współpracy z klientem oraz jego zadowolenie dają pani Oliwii dużą radość i satysfakcję. Za największy zawodowy sukces nie uważa jednak żadnej spektakularnej metamorfozy, ale samo wejście w branżę kosmetyczną, która nie zawsze jest łatwa. - Ale dzięki temu mogę dzisiaj robić to, co sprawia mi przyjemność - twierdzi.



Pomoże w problemach skórnych, spowolni starzenie skóry

Początkowo swoje zawodowe życie wiązała z farmacją, jednak odkryła w sobie pasję do kosmologii. Skończyła studia i od 8 lat spełnia się jako kosmetolog.

Magdalena Borowik (Zdrowiej, Szczecin) to specjalistka z zakresu zabiegów pielęgnacyjnych oraz terapii skór problematycznych. - Jednymi z moich ulubionych zabiegów są te, które opóźniają procesy sta-

żenia skóry nurt healthy aging. Dodatkowo uwielbiam diagnostykę skóry i szukanie przyczyn problemów, wykorzystując do tego narzędzia takie, jak diagnostyka laboratoryjna - dodaje. Początkowo myśląc o zawodzie, swoje życie wiązała z farmacją. W międzyczasie odkryła w sobie jednak pasję do kosmologii i zdecydowała się na studia w tym kierunku. Zawód wykonuje od 8 lat. Najbardziej lubi w nim to,

że każda terapia jest inna. - Tworzę własne procedury zabiegowe dopasowane do problemów moich podopiecznych, więc każda wizyta jest indywidualna. Uwielbiam, jak moje klientki patrząc w lustrze bardziej siebie akceptują. Czują się pewniejsze siebie. Niestety na przykład trądzik tę pewność siebie zabiera - wyjaśnia pani Magdalena. Determinacja, autentyczność i ciężka praca to Jej klucz do sukcesu w tej branży.

Za ten największy uważa otwarcie własnego gabinetu Zdrowiej w Szczecinie i jego rozwój. - Przetrwalam pandemię, a mój gabinet zmienił się. Wskoczył na wyższy poziom zarówno pod względem obsługi klienta, jak i oferowanych usług. Mój gabinet został wyróżniony rekomendacją w dziedzinie kosmologii holistycznej, z czego jestem naprawdę dumna - podkreśla Magdalena Borowik.



Zajmuje się głównie kosmetyką estetyczną oraz podologią

Marta Sacharuk to laureatka III miejsca w kategorii Kosmetolog Roku. Prowadzi własny salon Beauty Concept w Gryficach i ciągle się rozwija.

- Moja przygoda z zawodem kosmetologa zaczęła się już w liceum. Zawsze malowałam koleżanki na imprezy, a od 15 lat jestem kosmologiem pracującym w gabinecie - opowiada Marta Sacharuk,

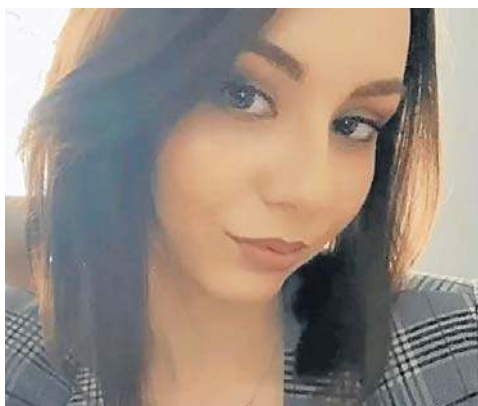
laureatka III miejsca w kategorii Kosmetolog Roku w naszym województwie. Jej specjalnością jest kosmetyka estetyczna i podologia. W swojej pracy najbardziej lubi zadowolone klientki, które chętnie wracają do niej na kolejne zabiegi. Szczególnie te pomagające w poprawie zdrowia. - Lubię, jak dzwonią do mnie mamy dzieciaków, które borykają się z wrastającymi paznokciami i mówią, że nareszcie

stan zapalny się wycofał - dodaje. Za swój największy zawodowy sukces uważa fakt, że prowadzi własną działalność Beauty Concept w Gryficach i ciągle się rozwija.

Ciągle poszerzanie wiedzy to Jej zdaniem klucz do sukcesu w tej branży. - Dobra kosmetolog powinna przede wszystkim kochać to, co robi. Kosmetolog powinien wiedzieć, co zrobić, żeby wydobyć czyjeś piękno. Podejdźcie do klienta,

rozmowa... Tego często brakuje w gabinetach. Ale też ciężka praca. Dla swoich klientek, po zabiegach estetycznych i podologicznych jestem zawsze dostępna. Mogą zadzwonić i zapytać, gdyby je coś niepokoiło - wymienia rzeczy, które decydują o sukcesie.

Nasza laureatka z zajęcia III miejsca w województwie jest dumna. - Jest to dla mnie ogromna satysfakcja - mówi.



Patrzy na kształt głowy, twarzy, styl. Fryzura ma być na miarę

- Uwielbiam, gdy klienci są zadowoleni z mojej pracy. Gdy patrzą na siebie w lustrze i uśmiechają się - mówi Ewelina Tabas (Aga Tarnowska Studio, Szczecin).

- Wygrana w plebiscycie Mistrzowie Urody jest dla mnie miłym zaskoczeniem. Miło mi, że mogę wziąć udział w nowym doświadczeniu - mówi o udziale w naszej akcji Ewelina Tabas, zwyciężczyni kategorii

Barber Roku w województwie zachodniopomorskim.

Od początku czuła, że fryzjerstwo jest czymś dla Niej. Zawodu nauczyła się w szkole i od 6 lat kroczy tą drogą, nieustannie się rozwijając, aby tworzyć coraz lepsze prace. - Barbering stał się moją pasją - podkreśla. Co ją wyróżnia? Indywidualne podejście do klienta i dobór fryzury na miarę. Dba też o komfort każdej odwiedzającej Ją

osoby. - Każdemu panu chcę dać chwilę relaksu i odpoczynku od zabieganej codzienności - zaznacza. Na co dzień panią Ewelinę można spotkać w Aga Tarnowska Studio w Szczecinie. Mówi, że tworzą cudowny zespół, który tworzy wspólną atmosferę. A zgrana ekipa to tylko jedna z zalet Jej pracy. - Uwielbiam, gdy klienci są zadowoleni z mojej pracy. Gdy patrzą na siebie w lustrze i uśmiechają się. Daje to

wielką motywację do pracy - mówi o urokach tego zawodu.

Cały czas uczy się nowych technik, fryzur i zgłębia tajniki tego zawodu. Dlaczego? Ponieważ uważa, że aby osiągnąć sukces, najważniejsza jest praca. - Talent to mała szczypta, która może pomóc. Należy ciągle rozwijać się i szkolić, dzięki temu będziemy szli do przodu. Małymi krokami do celu - mówi.



Mama jest fryzjerką. Można powiedzieć, że poszedł w Jej ślady

Sergiej Czerniecki (Benjo Barber, Szczecin) to laureat II miejsca w województwie. - Jest to dla mnie motywacja do osiągania jeszcze większych sukcesów zawodowych.

Choć w zawodzie barbera działa dopiero od roku, to strzyżeniu i modelowaniu fryzur przyglądał się od dziecka. - Mama jest fryzjerką, więc chyba poszedłem w jej

ślady - mówi nasz laureat. Jak na barbera przystało, Jego specjalnością są krótkie męskie włosy. - Największą radość sprawia mi to, gdy po zakończonym cięciu włosów czy brody klient wstaje z fotela i jest zachwycony efektem końcowym. Ten moment zdecydowanie lubię najbardziej - podkreśla.

Kreatywność, wiedza dotycząca włosów oraz ciągła praktyka to podstawy w tym zawodzie. - Liczy

się także dobra komunikatywność. Trzeba czuć i rozumieć drugą osobę. Wiedzieć, kiedy klient nie jest do końca zdecydowany, co by chciał zrobić z włosami. Wówczas trzeba go pokierować w odpowiednim kierunku, żeby uzyskać dobrą fryzurę - zaznacza Sergiej Czerniecki. Oczywiście, by osiągnąć sukces w tym zawodzie trzeba także nieustannie aktualizować zdobytą wiedzę. - Za naszą branżą,

która się rozwija dużymi krokami, trudno nadążyć, dlatego ciągle trzeba się szkolić - uważa barber. Wówczas przychodzi sukces, między innymi w postaci docenienia przez klientów w akcji Mistrzowie Urody, w której Sergiej Czerniecki zajął drugie miejsce w województwie. - Jest to dla mnie motywacja do osiągania jeszcze większych sukcesów zawodowych - zaznacza nasz laureat.

Justyna Kąca
(JustCut Barbershop, Szczecin)
- III miejsce w kategorii
Barber Roku





Okazało się, że ma do tego talent. Potem otworzył swoje studio

Tomasz Janulewicz (Jungle Tattoo, Drawsko Pomorskie) przygodę z tatuowaniem rozpoczął w 2019 roku. Szybko okazało się, że ma do tego talent, który poparł ciężką pracą.

Talent plastyczny, wyobraźnia i dbałość o detale to najważniejsze cechy niezbędne w zawodzie tatuatora. - Nie zapominajmy, że to bardzo odpowiedzialny zawód,

w którym nie tylko nie ma miejsca na błędy, ale również na brak higieny. Nie przestrzegając jej, można zarazić klientów niebezpiecznymi chorobami - tłumaczy Tomasz Janulewicz. On sam przygodę z tym zawodem rozpoczął w 2019 roku, gdy zrobił sobie pierwszy tatuaż. - Zafascynowało mnie to na tyle, że postanowiłem zgłębić tajniki sztuki tatuażu i spróbować własnych sił - opo-

wiada. Okazało się, że ma do tego talent i po zebraniu odpowiedniego doświadczenia i praktyki otworzył swoje studio Jungle Tattoo w Drawsku Pomorskim. - Decyzję o otwarciu własnego studia, w którym zrealizowałem swoją wizję przestrzeni artystycznej, w którym panuje dobra atmosfera, uważam za swój największy sukces - mówi. Najbardziej lubi wykonywać kolorowe

tatuaże. Zarówno realistyczne, jak i komiksowe/kreskówkowe, ale pracuje w każdym stylu. - Najbardziej lubię moment po skończeniu tatuażu, kiedy klient zachwyca się efektem mojej pracy oraz to, że naprawdę kocham to, co robię. - podkreśla. Co sądzi o zwycięstwie w akcji Mistrzowie Urody? - Jest to bardzo miła niespodzianka i wyróżnienie. Dziękuję za wszystkie głosy - podsumowuje.



Wykonuje tatuaże od sześciu lat. Z zamiłowania do malowania

Mateusz Stankiewicz za swój największy sukces uważa otwarcie własnego studia tatuażu Dziarsko w Koszalinie.

Malować lubił od zawsze. W dodatku robił to naprawdę dobrze. Któregoś dnia kupił maszynkę, by spróbować swoich sił w tatuowaniu. - Na początku było dużo czytania w internecie, zbieranie wiedzy teoretycznej, później tworze-

nie projektów i pierwsze nieskomplikowane tatuaże - opowiada Mateusz Stankiewicz, laureat drugiego miejsca w kategorii Mistrz Tatuażu Roku.

Jego przygoda z maszynką trwa od 5 lat. Za swój największy sukces uważa otwarcie własnego studia tatuażu Dziarsko w Koszalinie. Najbardziej lubi wykonywać czarno-szare realistyczne projekty twarzy. - Poza tym swoją pracę ce-

nią za kontakt z ludźmi i wyzwania, jakie niosą za sobą nowe projekty tatuaży - dodaje.

Jego zdaniem, aby osiągnąć sukces w tej branży, trzeba mieć talent idący w parze z ciężką pracą. - Myślę, że osoba, która chce zostać tatuatorem, powinna umieć malować, bo bez tego ciężko cokolwiek zacząć. Osoba ta również powinna być konkretna i komunikatywna - uważa Mateusz Stankiewicz.

Między innymi te cechy docenili w panu Mateuszu Jego klienci, którzy nominowali Go do naszego plebiscytu. - Wygrana jest dla mnie miłym zaskoczeniem i nagrodą za starannie wykonane prace - mówi o zajętych miejscach. Nasz laureat nowe projekty tworzy także w czasie wolnym. To Jego pasja, więc nie uważa, że jest wówczas w pracy. Odpoczywa na siłowni lub jeżdżąc na rowerze.



„Wszystkie bajki to mój świat!”

Filip Starzyński (Tattoo House of Pomaluje Tuszem, Gryfice) w kategorii Mistrz Tatuażu Roku zajął III miejsce. Uwielbia przelewać bajki na skórę.

Tatuaże uwielbiał od dziecka i już w wieku 15 lat wytatuał sobie swój znak zodiaku. Gdy poczuł atmosferę studia i zobaczył, jak pracuje tatuator, sam zapragnął działać w tym zawodzie. Początkowo

wszystko traktował jako hobby, ponieważ pracował jako taksówkarz. W końcu stwierdził, że czas na zmiany i skupił się na rozwijaniu swojej pasji, by z czasem przekuć ją w zawód i sposób na życie. Tatuuje od 5 lat i prowadzi Tattoo House of Pomaluje Tuszem w Gryficach. Jego specjalnością są kolorowe tatuaże w bajkowym klimacie. - Wszystkie bajki to mój świat! Uwielbiam przelewać bajki na skórę - podkreśla.



Sport? Zawsze! Przez lata grała w ekstraklidze kobiet w piłkę nożną

Milena Szostowska ze Szczecina to najlepszy trener personalny w naszym województwie! Tak zadecydowali nasi Czytelnicy.

- Wygrana w plebiscycie jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Dzięki temu czuję ogromną satysfakcję, która dodaje mi energii do dalszej pracy i rozwoju własnego biznesu - mówi Milena Szostowska. Zdobywczyni tytułu Trener Perso-

nalny Roku w naszym województwie pierwsze kroki w tej branży stawiała 7 lat temu na siłowni w Szczecinie. - Już wtedy marzyłam o własnym studiu treningowym połączonym kompleksowo z fizjoterapią i kosmetologią - wyjawia. Udało Jej się spełnić marzenie i aktualnie prowadzi swój biznes. - Od 4 trenuję swoich podopiecznych pod własnym logo w „Forma Zdrowia” w Szczecinie. Moją spe-

cialnością jest trening siłowy oraz medyczny - mówi Milena Szostowska. W tej pracy najważniejsze jest zaangażowanie, empatia, cierpliwość oraz komunikatywność. - Muszę też wspomnieć o umiejętności rozpoznawania potrzeb oraz umiejętności dobrania odpowiedniej formy aktywności do sytuacji, możliwości oraz historii danego klienta. Ważna jest również wiedza oraz chęć własnego rozwoju tak, aby po-

dążać za trendami i zmianami, dzięki którym możemy być jeszcze lepszymi specjalistami - uważa trenerka. W pracy najbardziej lubi kontakt z drugim człowiekiem. - Największą satysfakcję mam wtedy, kiedy widzę efekty swojej pracy, kiedy moi klienci czują się lepiej w swoim ciele. Nie czują bólu, mogą normalnie funkcjonować i bezpiecznie ćwiczyć - podkreśla zwyciężczyni plebiscytu.

Paweł Cydzik
(Mcfit, Szczecin)
- II miejsce w kategorii
Trener Personalny Roku





Wszystko zaczęło się od kalisteniki, mówi

Trzecie miejsce w kategorii Trener Personalny Roku zajął Kacper Sajdowski (Ironman Athletic Club, Gryfino). - Moje całe życie jest związane ze sportem - mówi.

Kacper Sajdowski od 4 lat jest certyfikowanym trenerem personalnym, jednak ze sportem związany jest od dłuższego czasu. - Moje całe życie jest związane ze sportem.

Próbowałem różnych dyscyplin, natomiast wszystko zaczęło się od kalisteniki. Na siłowni trenuję już 7 lat. Obecnie codziennie prowadzę treningi w siłowni IronMan Athletic Club z moją niesamowitą ekipą - mówi. Nasz laureat cały czas się rozwija i poza kursem na trenera personalnego z elementami fitness ukończył wiele dodatkowych szkoleń nie tylko z zakresu treningu, ale także żywienia.

- Na swoim koncie mam takie kursy, jak: dietetyka, dietetyka w sporcie, insulinooporność, kształtowanie pośladków w treningu kobiet, budowa pośladków oraz suplementacja w sporcie - wymienia. Za największe sukcesy uważa przemianę swoich podopiecznych. Poza trenowaniem innych sam także intensywnie ćwiczy i startuje w zawodach kulturyistycznych.



Często dziwią się sile rąk tej drobnej osoby

Tytuł Masażysty Roku w województwie zdobyła Paulina Kąpusta (Centrum Rehabilitacji FinMed, Szczecin). Specjalizuje się w terapii manualnej tkanek miękkich, masażu i fizjoterapii estetycznej.

Absolwentka Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, magister fizjoterapii. Od 2018 roku pracuje w Centrum Rehabilitacji FinMed

w Szczecinie, gdzie specjalizuje się w terapii manualnej tkanek miękkich, masażu oraz fizjoterapii estetycznej. To niezwykle zaangażowana, doświadczona i profesjonalna masażyстка. Jak czytamy na stronie FinMed: „Paulina stawia na ciągły rozwój, do swojej pracy podchodzi z pasją, co powoduje, że pacjenci uwielbiają wracać, często dziwią się sile rąk tej drobnej osoby. Ponadto jest osobą bardzo

empatyczną, do pacjentów podchodzi z sercem, indywidualnie oraz z dużym zaangażowaniem, co powoduje, że zabiegi u Pauliny to nie tylko korzyść dla zdrowia, ale również przyjemność”. Nasza laureatka ukończyła kursy m.in. z zakresu terapii manualnej wg FRC, masażu tkanek głębokich, pinoterapii oraz masażu Kobido. Do każdego pacjenta podchodzi z empatią i dużym zrozumieniem.



Ma ręce, co cofają czas. Odmładzają bez skalpela, zastrzyków

Drugie miejsce w kategorii Masażysta Roku zajęła Magdalena Przybylska (Belise Gabinet masażu Kobido, Szczecin).

- Niezależnie, w jakim zawodzie pracujemy, to najlepiej jeżeli to, co robimy, było jednocześnie naszą pasją. Oczywiście podpartą wiedzą, doświadczeniem, umiejętnościami i szeregiem wszelakich szkoleń w zawodzie - uważa Magdalena

Przybylska. Tak jest właśnie w Jej przypadku. Siedem lat temu zauważyła się masażem twarzy Kobido i to stało się Jej specjalnością. - Był i jest dla mnie niczym magia. Pozwolił mi uwolnić się od częstych ciśnieniowych bóli głowy. To sprawiło, że zaczęłam pogłębiać swoją wiedzę - opowiada. Dwa lata temu pasja wygrała z wykonywanym zawodem. Zostawiła projektowanie wnętrz, w którym działała 22 lata,

na rzecz otworzenia kameralnego gabinetu masażu Kobito Belise w Szczecinie. - Teraz mogę dzielić się swoją pasją i doświadczeniem, i czynić tę magię masażu Kobido moim klientkom - podkreśla. W gabinecie wykonuje także szereg innych masażów i zabiegów. - Pięknie liftingują, robią drenaż limfatyczny i pomagają w napięciach. Do tego odprężają, relaksują i dają ogromną przyjemność. Masaże to do tej pory

moja specjalizacja, ale jestem w trakcie poszerzania jej o bioenergioterapię i aromaterapię, a przede mną jeszcze kilka pomysłów - tłumaczy masażyстка.

W swojej pracy najbardziej lubi swoje klientki. Ceni także możliwość rozwoju i nauki oraz szeroki wachlarz szkoleń, które są jeszcze przed Nią. - Ale najbardziej lubię fakt, że ta praca to jednocześnie moja pasja - podsumowuje.



Bez bólu, bez napięć. Wszystkim śle czystą, pozytywną energię.

- Mam wrażenie, że ten zawód żyje we mnie od zawsze - mówi Justyna Zaj (Gabinet Masażu i relaksacji Justyna Zaj, Koszalin). Oto laureatka III miejsca w kategorii Masażysta Roku.

Uwielbia jazdę konną, jogę oraz medytację, jednak najważniejsza jest dla Niej możliwość niesienia pomocy innym poprzez masaż. Od czterech lat robi to w swoim Gabinetie Masażu

i relaksacji w Koszalinie. - Gabinet masażu prowadzę od 4 lat, ale mam wrażenie, że ten zawód żyje we mnie od zawsze - podkreśla. Swoją pracę kocha za wiele rzeczy. Najważniejsze jest jednak to, że praca jest Jej pasją. - Bez pasji nie istnieje satysfakcja i poczucie spełnienia. Tak, pasja, która napędza, satysfakcja i spełnienie - to sprawia, że kocham tę pracę - mówi. Pani Justyna wykonuje wiele rodzajów masażu. Bardzo ważne są dla

Niej te, które pomagają w niwelowaniu bólu i napięcia. Jednak najbliższe Jej sercu są masaże relaksacyjne w rytuałach orientalnych czy hawajskich. Jej zaangażowanie niesie za sobą wiele zawodowych sukcesów. Zdobyła miejsca na podium w Mistrzach Urody to tylko jeden z nich. Niespełna rok temu w swoim gabinecie miała przyjemność zorganizować warsztaty samobadania piersi dla kobiet. Poprowadziła je we

współpracy z położną Zosią Karbowskią. Odbędzie się kilka spotkań, a w warsztatach udział wzięło kilkadziesiąt kobiet: - Pewnego dnia zadzwoniła jedna z nich podziękować za uratowanie życia. Wykonała podstawowe badania, w tym USG piersi. Wykryto zmiany, na szczęście nie było za późno. Wiele z tych dziewczyn regularnie się bada. Nasze warsztaty były potrzebne. To jest moim osobistym sukcesem.



Poprawia pewność siebie, zdrowie, często i relacje małżeńskie

- Dietetyk powinien być osobą empatyczną oraz powinien potrafić słuchać pacjentów i ich potrzeb - mówi Weronika Gawrońska (Poradnia żywieniowa Very Fit, Szczecin). To nasz Dietetyk Roku w województwie.

W zawodzie dietetyka pracuje już od 9 lat i nie wyobraża sobie robić czegoś innego. - To nie tylko moja praca, ale przede wszystkim moja pasja -

podkreśla Weronika Gawrońska. Zwycięzczyni naszej akcji specjalizuje się w dietetyce klinicznej. Pomaga pacjentom przy chorobach autoimmunologicznych, układu krążenia i tarci. - Ponadto pomagam pacjentom w uzyskaniu redukcji masy ciała oraz w zbilansowaniu diety roślinnej - dodaje.

Swoją pracę ceni za to, że może pomagać pacjentom zmieniać ich życie na lepsze. Często bowiem oprócz

redukcji masy ciała czy poprawy wyników badań zmienia się dużo więcej. - Poprawia się ich pewność siebie, kondycja psychiczna, stan zdrowia, styl życia, często i relacje w małżeństwie, a nawet spełniają się marzenia o posiadaniu potomstwa. Cieszę się, że mogę być tego częścią - mówi Dietetyk Roku. Dodaje, że każda osoba pojawiająca się w gabinecie jest indywidualną jednostką ze swoją własną historią. - To właśnie dlatego dietetyk

powinien być osobą empatyczną oraz powinien potrafić słuchać swoich pacjentów i ich potrzeb - zaznacza. Co jeszcze może przybliżyć do osiągnięcia sukcesy w tym zawodzie? - Wydaje mi się, że najważniejsze to nieustanne aktualizowanie swojej wiedzy, aby być na bieżąco w swojej dziedzinie zawodowej. Poza tym ciężka praca i odpowiednie umiejętności interpersonalne - twierdzi pani Weronika.



Od lat interesuje się fizjologią organizmu i wpływie żywności

Patrycja Biernacka (Patrycja Biernacka Dietetyk Kliniczny, Szczecin) to laureatka II miejsca w naszym województwie.

Od lat interesuje się fizjologią naszego organizmu i wpływie żywności na jego funkcjonowanie. Ukończyła studia wyższe na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie, gdzie uzyskała tytuł magistra

inżyniera żywienia człowieka. Ponadto ukończyła studium dietetyczne oraz zdobyła certyfikat psychodietetyka, a także ukończyła drugi stopień ziołolecznictwa i detoksykacji organizmu osób dorosłych i dzieci.

Nieustannie poszerza swoją wiedzę. Regularnie bierze udział w konferencjach przedstawiających najnowsze badania naukowe oraz nowinki medyczne. - Poza

tym jestem osobą ambitną i zależy mi na samodoskonaleniu się oraz pozytywnej współpracy z moimi pacjentami - dowiadujemy się z Jej strony internetowej.

Obecnie prowadzi własny gabinet w Szczecinie. W swojej poradni oferuje szeroki zakres usług dietetycznych, jak żywienie w zaburzeniach masy ciała, żywienie w konkretnych stanach fizjologicznych, żywienie dzieci, osób

starszych oraz osób aktywnych fizycznie, a także żywienie osób zmagających się z chorobami cywilizacyjnymi. Każda wizyta w Jej gabinecie rozpoczyna się od przeprowadzenia wywiadu, szczegółowej analizy masy ciała, a następnie dostosowaniu zaleceń i przygotowaniu programu dietetycznego pod indywidualne potrzeby lub pod konkretną jednostkę chorobową.



Lubi, jak dieta daje efekty nie tylko na wadze

Laureatką III miejsca w kategorii Dietetyk Roku w województwie zachodniopomorskim została Natasza Siemienas (Centrum Medyczne, Komorniki).

Ukończyła Uniwersytet Medyczny na Wydziale II Lekarskim na kierunku dietetyka. Obecnie prowadzi własną działalność, jest dietetykiem w Centrum Medycznym w Komornikach. - Pracuję już 13 lat

w zawodzie - mówi. Tak wybrała, ponieważ interesowała się zawsze człowiekiem, anatomią, fizjologią, a także żywieniem, więc połączyła wszystko w całość. Najbardziej w swojej pracy lubi, jak dieta przynosi efekty nie tylko w postaci chudnięcia, ale przede wszystkim w poprawie stanu zdrowia osób chorujących na nowotwory, niewydolność nerek czy też choroby przewodu pokarmowego. Jest empa-

tyczna, godna zaufania, systematyczna, dokładna i skrupulatna. Z każdym pacjentem pracuje inaczej, a Ci wiedzą, że mogą na nią liczyć i mają w Niej wsparcie w każdej sytuacji. - Oprócz wizyt staramy się utrzymywać kontakt mailowy bądź SMS i kontrolować przebieg planu żywieniowego - podkreśla. Czym jest dla niej udział w Mistrzach Urody? - Wielkim zaszczytem - mówi.



Kocha to, co robi - i ludzie to czują. Stąd jest to zwycięstwo

Tytuł Studia Urody Roku zdobyło Kosmetyka z pazurem (Szczecin, Świstacza 9). Znajdziemy tutaj szeroki wachlarz usług pielęgnujących nasze stopy.

W studiu Kosmetyka z pazurem kompleksowo zadbać o stopy każdego klienta. Wykonują tradycyjne zabiegi manicure, manicure hybrydowy i żelowy, który zapewnia trwałość i piękny wygląd przez

dłuższy czas. Salon posiada bogatą paletę kolorów, aby dopasować się do indywidualnych potrzeb klienta.

Jednak manicure to tylko jedna z szerokiej gamy oferty salonu. - W razie potrzeby wykonamy rekonstrukcje paznokcia. Zajmiemy się wyrastającymi paznokciami, modelami i odciskami, aby wosną móc bezpiecznie wykonać pedicure hybrydowy - mówi Justyna

Suchodoła. Poza tym znajdziemy tutaj także zabiegi na twarz czy laserowe usuwanie tatuaży.

Usługi są skierowane do wszystkich, którzy chcą zadbać o estetykę i zdrowie swoich dłoni i stóp. - Oferujemy swoje usługi zarówno kobietom, jak mężczyznom bez względu na wiek czy płeć. Każdy jest mile widziany w naszym salonie. Nasze zabiegi i metody są dopasowane do indy-

widualnych potrzeb i oczekiwań klientów - zapewnia pani Justyna.

Nasze Studio Urody Roku wyróżnia przede wszystkim profesjonalizm i szeroka wiedza na temat pielęgnacji dłoni i stóp. Właścicielka stale podnosi swoje umiejętności, uczestnicząc w szkoleniach i kursach, aby zapewnić najwyższą jakość usług. - Poza tym kocham to, co robię i ludzie to czują - dodaje Justyna Suchodoła.



Czeka wykwalifikowany zespół ekspertek nie tylko od stóp

Drugie miejsce w kategorii Studio Urody Roku zajęło Titanium Manicure Tytanowy (Koszalin, Bajkowa 35). Zajmują się podologią, stylizacją paznokci oraz usługami z zakresu kosmologii.

Studio Titanium Manicure Tytanowy prowadzi Małgorzata Gajda-Peśla, absolwentka studiów kosmologicznych oraz podyplomowych studiów podologicznych, a także

wykwalifikowany i certyfikowany szkoleniowiec.

Od 10 lat Jej niezmienną zawodową miłością jest podologia. - Codziennie borykam się z problemami wrastających paznokci, odcisków czy brodawek wirusowych. Sprawia mi to niesamowitą satysfakcję, a podziękowania lub uśmiech zadowolonego pacjenta dają mi niesamowitą radość i umacniają w przekonaniu, że jestem w tym dobra - mówi Mał-

gorzata Gajda-Peśla. Salon specjalizuje się w manicure tytanowym, rodzaju trwałej stylizacji paznokci będący alternatywą dla hybryd czy paznokci żelowych. W gabinecie oprócz podologii i stylizacji paznokci świadczone są usługi z zakresu kosmologii. Wśród nich znajdziemy szereg zabiegów pielęgnacyjnych, pilingi chemiczne, oczyszczanie wodorowe, radiofrekwencję lub mikroakluwanie, czyli dermapen. - Do-

datkowo współpracujemy z lekarzem oraz kosmologiem z wieloletnim doświadczeniem świadczącym usługi z zakresu medycyny estetycznej i kriolipolizy - dodaje właścicielka salonu.

W zespole oprócz Niej są wykwalifikowane stylistki i kosmolożki, które stale rozwijają swoje umiejętności oraz podnoszą kwalifikacje, aby świadczyć usługi na najwyższym poziomie.



Działa od roku, ale od początku kalendarz pękał w szwach

Podium kategorii Studio Urody Roku zamyka RoseRoom z Bobolic (pl. Zwycięstwa 7). Wszystkie usługi są tutaj wykonywane profesjonalnie oraz starannie.

Salon Rose Room specjalizuje się w stylizacji paznokci u dłoni i stóp, makijażu okolicznościowym i stylizacji brwi. Usługi są skierowane głównie do kobiet w różnym

wieku, ale również mężczyźni coraz częściej korzystają z zabiegów pielęgnacyjnych.

Wszystkie usługi wykonywane są z indywidualnym podejściem, profesjonalnie i starannie. - W salonie jest piękny charakterystyczny wystrój i niepowtarzalny klimat. Razem z klientami tworzymy wspólnie przyjazną atmosferę i nawiązujemy wspaniałe relacje - zachwala Paula Waszkie-

wicz, która otwarcie studia urody uważa za swój największy zawodowy sukces.

Salon działa dopiero rok, a już od samego początku kalendarz był zapelniony. - Po czasie potrzebowałam pomocy, więc dołączyła do mnie bardzo utalentowana, pełna pasji i chęci rozwoju kosmetyczka. Jestem przeszczęśliwa, bo stworzyłam piękne miejsce na ziemi, w którym praca to moja

pasja - dodaje pani Paula. W salonie szczególną uwagę zwraca się na czystość i higienę pracy. - Dbamy o każdy szczegół i staramy się, aby klient był zadowolony. Naszym zadaniem jest wysłuchać potrzeb i wykonać dobrze swoją pracę - podkreśla szefowa.

W planach kosmetyczki są dalsze szkolenia, uzupełnianie wiedzy i rozszerzanie zakresu usług w RoseRoom.



Witaj w męskiej strefie, w której się otwieracie, rozmawiacie

Najlepszy Salon Fryzjerski w województwie? To Zjava Cut (Czaplinek, Wałęcka 52). To miejsce, w którym szczególnie dbają o wygląd mężczyzn.

Salon fryzjerski Zjava Cut w Czaplinku swoje usługi kieruje do mężczyzn, którzy lubią o siebie zadbać oraz cenią komfort i prywatność. - W moim salonie zakładamy, że mężczyzna przyjdzie, zrelaksuje się,

odpręży, a zarazem zapomni o wszystkich problemach. Chcę, żeby to była męska strefa, w której się przed sobą otwieramy, rozmawiamy - mówi właściciel salonu Łukasz Zjawiony. Zjava Cut wyróżnia profesjonalne podejście do klienta oraz tradycyjne golenie brzytwą i gorącym ręcznikiem. - Dla mnie ważne jest utrzymanie tradycji tego zawodu oraz profesjonalne dopasowanie i zaprojektowanie fryzury klienta,

a na końcu jej wykonanie - podkreśla pan Łukasz. Jak sprawia, że klienci tak chętnie do Niego wracają? - Nie ma na to jednoznacznej recepty. Nie zapominajmy, że każdy klient ma inne potrzeby, różne spostrzeżenia na to, jak wykonujesz swoją pracę. Myślę że kluczem jest intuicja - zaznacza barber. Jego zdaniem są klienci, którzy nie lubią siedzieć długo na fotelu, a są także tacy, którzy głównie po to przychodzą

- Moim zdaniem warto budować relację z klientem. Spędzając godzinę sam na sam z klientem, bardzo często z barbera zamieniamy się w psychologa. Musimy potrafić zrozumieć klienta, dogadać się z nim i fryzurę dopasować nie tylko do kształtu głowy, ale również do wykonywanego zawodu. Jak to zrozumiałem, to w mojej branży zmieniło to wszystko - wyjawia tajemnicę swojego sukcesu pan Łukasz Zjawiony.



Pilnują, żeby produkty nie były testowane na zwierzętach

Koloryzacja, strzyżenie, pielęgnacja dłoni i przedłużanie rzęs, a wszystko w jednym miejscu - w salonie Kamila Kruczek Fryzjer stylistka - Szósty Zmysł Studio (Szczecin, Zawadzkiego 52).

- W naszym salonie dbamy o piękno naszych klientek. Zarówno w zakresie koloryzacji, pielęgnacji, strzyżenia włosów, jak i pielęgnacji dłoni czy przedłuża-

nia rzęs. Nasze klientki często wybierają kilka usług na jednej wizycie - mówi Kamila Kruczek, właścicielka salonu Szósty Zmysł Studio w Szczecinie, który w naszym plebiscycie zajął II miejsce w województwie.

Usługi kierują głównie do kobiet. - Chcemy, żeby panie czuły się zawsze komfortowo. Staramy się dbać o domową atmosferę w naszym salonie - dodaje fry-

zjerka. Poza szerokimi umiejętnościami i dużym stażem pracy salon wyróżniają odpowiednie ceny w stosunku do jakości. Stawiają tu głównie na produkty ekologicznych marek. - Pilnujemy, żeby żaden z naszych produktów nie był testowany na zwierzętach. Interesujemy się także ich składami, bo jest to dla nas bardzo ważne - podkreśla Kamila Kruczek. Ich sposobem na to, by klienci wracali do sa-

lonu, jest zasada, że „przede wszystkim słuchać i potrafić dobrze doradzić”. Zapewniony na najbliższe miesiące grafik świadczy o tym, że takie podejście procentuje. - Wspaniałe jest też to, że wiele klientek przychodzi do nas z polecenia innych klientek - dodaje Kamila Kruczek. Ponadto salon cały czas stara się rozwijać, wprowadzać nowe produkty i usługi.



Z myślą o tworzeniu piękna

Trzecie miejsce w kategorii Salon Fryzjerski Roku zajął Zakątek Przemian (Lipiany, Armii Krajowej 1).

Zakątek Przemian to niezwykle miejsce, które powstało z myślą o tworzeniu piękna, gdzie relaks ciała i umysłu łączy się w jedno. Króluje w nim Kamila Smyka, fryzjerka z długoletnim doświadczeniem. Do każdego klienta podcho-

dzi z wyczuciem i ogromnym doświadczeniem. Potrafi doradzić i podpowiedzieć, co zrobić, aby włosy były zdrowe, a dodatkowo były ozdobą każdej kobiety. W salonie znajdziemy najwyższą jakość usług, oryginalne włoskie produkty, dobór fryzur i koloru, nowoczesne techniki strzyżenia, niepowtarzalne koloryzacji, upięcia okolicznościowe, warkocz, zabiegi pielęgnacyjne i masaż relaksacyjny głowy.



Lubi zmiany, lubi wymyślać fryzury, poznawać nowe rzeczy

Fryzjerką chciała być od zawsze, ale z początku los pokierował ją inaczej. Uczyła się na kucharza. Oto Fryzjerka Roku w województwie zachodniopomorskim - Monika Kubiak (Studio Urody Brand, Kołobrzeg).

Uczyła się na fryzjera w szkole zawodowej w rodzinnym Kołobrzegu. W zawodzie pracuje około 20 lat - w Studiu Urody

Brand. Jest już weteranką naszej akcji - o tytuł najlepszej fryzjerki w powiecie i województwie walczyła kolejny raz z rzędu. Dzięki głosom od zadowolonych z Jej pracy klientek kolejny raz zwyciężyła! - Lubię zmiany, lubię wymyślać fryzury, poznawać nowe rzeczy i szkolić się - mówiła nam podczas ostatniego wywiadu. Swoją codzienną pracę ceni za możliwość rozwoju, brak monotonii i od-

ważne zmiany na głowach zadowolonych klientek.

Miała być kucharzem

Fryzjerką chciała być od zawsze, ale z początku los pokierował ją inaczej. Uczyła się na kucharza. Jej tata był rybakiem, mama pracowała w różnych zawodach i oboje stwierdzili, że nie będzie „grzebać” we włosach. Postawiła jednak na swoim i po roku zmieniła profil. Teraz robi

to, co naprawdę lubi. A bardzo lubi moment, gdy widzi efekty pracy oraz uśmiech na twarzach.

Wszystko daje Jej radość

We fryzjerstwie preferuje różnorodność. Obcina, przedłuża, farbuje, czesze. Mówi, że wszystko sprawia Jej taką samą radość. Przeważnie to Ona pierwsza proponuje rozwiązanie, a potem słucha klienta i razem wypracowują porozumienie.



Strzyżenia, koloryzacje, upięcia, koki, plecionki oraz blondy

-Włosy są jak płótno, a fryzjer jak malarz - mówi Kamila Kruczek (Szósty Zmysł Studio, Szczecin). To laureatka II miejsca w kategorii Fryzjer Roku.

Od dzieciństwa interesowała ją fryzjerstwo, a nożyczki zawsze dobrze leżały w Jej dłoni, ale nie od razu była fryzjerem. W pierwszej kolejności skończyła studia na Uniwersytecie Szczecińskim w zakresie handlu i za-

rządzenia. - Dopiero później odważyłam się iść za głosem serca - mówi Kamila Kruczek. Po skończonych studiach zapisała się do szkoły fryzjerskiej i tak od 15 lat zajmuje się swoją pasją. Nigdy nie bała się awangardowych cięć i nowych trendów w modzie. - Strzyżenia, koloryzacje, a także wszelkie upięcia, koki i plecionki to moja pasja - podkreśla fryzjerka.

Każda nowa klientka, która zagląda do studia Szósty Zmysł

w Szczecinie, jest dla Niej wspaniałym wyzwaniem. Zdaniem pani Kamili fryzura to nie tylko dodatek, ale pokazanie osobowości. - Dlatego zawsze staram się poznać moje klientki, by sprostać ich oczekiwaniom i wydobyc piękno z ich włosów - mówi. Nasza laureatka uważa, że dobry fryzjer powinien nie tylko znać się na strzyżeniu, ale być też kolorystą i widzieć doskonale barwy, o czym mało się mówi. - Dobra widzialność

palety barw pomaga stworzyć naprawdę przepiękne koloryzacje. Włosy są jak płótno, a fryzjer jak malarz - mówi. Ona uwielbia zabawę z kolorem, kocha blondy. Część klientek nazywa Jak „specjalistką od blondu”. Zajęcia drugiego miejsca w Mistrzach Urody jest dla Niej wspaniałym wyróżnieniem i satysfakcją. - Cieszę się, że tak dużo osób mi zaufało i oddaje swoje włosy w moje ręce - mówi.



Ten magiczny moment rozrabiania farb i zmiany koloru włosów

Magdalena Gnot (La Lunar Atelier, Szczecin) od 13 lat wykonuje zawód fryzjera, który daje Jej satysfakcję i radość każdego dnia.

- Uwielbiam swój zawód. Jest to moja wielka pasja i miłość, która towarzyszy mi od wczesnych lat dziecięcych - mówi o swojej pracy. Z fryzjerstwem po raz pierwszy zetknęła się w wieku 5 lat, gdy towarzyszyła mamie podczas Jej wizyty w salo-

nie fryzjerskim. Z zafascynowaniem patrzyła na pracę fryzjera. - Ten magiczny moment rozrabiania farb i zmiany koloru włosów... - wspomina. Zaszczepiona w młodości pasją przetrwała do dorosłego życia. Od 13 lat wykonuje zawód fryzjera, który daje Jej ogromną satysfakcję i radość każdego dnia.

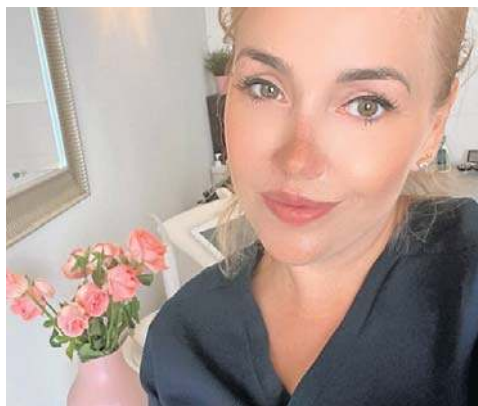
Specjalnością pani Magdaleny jest koloryzacja. Zna wszystkie innowacyjne techniki. - Jednak jako

stylista uważam, że fryzjer musi znać podstawy ze wszystkich dziedzin w zawodzie - podkreśla i dodaje, że osoba wykonującą zawód fryzjera powinna być przede wszystkim kreatywna i otwarta. Otwarta nie tylko na ludzi, ale również na zmianę perspektywy patrzenia na ludzi i indywidualne walory człowieka.

Zapytana o największe osiągnięcia zdobyte w zawodzie odpo-

wiada, że Jej klienci. - Jako swój największy sukces uważam każdego klienta i każdą klientkę, którzy wracają do mnie z uśmiechem na twarzy i spokojem. Wiedzą, że zrobię wszystko, by efekt zawsze był perfekcyjny - mówi.

Zajęcie III miejsca w województwie zachodniopomorskim w akcji Mistrzowie Urody jest dla Niej miłym podsumowaniem Jej pracy z ludźmi, którym kreuje wizerunek.



Czuje się zawodowo spełniona, ale cały czas podnosi poprzeczkę

Agnieszka Warda-Ptak (Salon Unique Beauty Kosmetologia Estetyczna, Szczecin) to nasza Kosmetyczka Roku w całym województwie.

Studia z kosmetologii ukończyła w 2010 roku, ale już w ich trakcie pracowała w gabinecie kosmetycznym, a w okresach wakacyjnych w ośrodkach SPA nad morzem. W pracy uwielbia trudne przypadki, które są

dla Niej wyzwaniem, ale z nie mniejszym zaangażowaniem podchodzi do tych łatwiejszych zabiegów. - Każdy klient przychodzi z innym problemem: czasami trudnym, czasami lekkim. Dla każdego waga problemu jest inna, dlatego podejście indywidualne jest tutaj najważniejsze. Najbardziej lubię te momenty, kiedy widzimy efekty naszej współpracy i tą ogromną radość w oczach klientów. Wtedy wiem, że zdobyłam ich

zaufanie, które jest dla mnie bardzo ważne - podkreśla Agnieszka Warda-Ptak.

W zawodzie ceni sobie to, że może połączyć pracę z pasją. Ważny jest dla Niej także spokój, harmonia, praca z ludźmi i ciągła możliwość doszkalania się. Za największy sukces uważa stworzenie własnego wymarzonego gabinetu kosmetycznego. - Unique Beauty w Szczecinie to wyjątkowy salon, który powstał

z myślą o klientach ceniących sobie komfort połączony z wysokim poziomem usług. Zabiegi wykonywane są na profesjonalnych i wysokiej jakości produktach. Unique Beauty jest salonem, gdzie każda osoba czuje się traktowana indywidualnie i wyjątkowo. Kameralne wnętrze, relaksująca muzyka oraz przyjazna atmosfera wprowadza każdego w stan odpoczynku - zachwala zwyciężczyni kategorii Kosmetyczka Roku.



Już w szkole średniej wiedziała, że chce zostać kosmetyczką

- Utwierdza mnie to w przekonaniu, że to, co robię jest właściwe - mówi o zajęciu drugiego miejsca w kategorii Kosmetyczka Roku Monika Fiedukowicz.

Monika Fiedukowicz (Oliwia Nails&Beauty, Szczecinek) już w szkole średniej wiedziała, że chce zostać kosmetyczką. Od tego czasu robiła wszystko, by rozwijać się w tym kierunku już od samego

początku. Obecnie w zawodzie mija Jej 17 lat. Specjalizuje się w kosmetyce nieinwazyjnej. - Lekkie zabiegi na twarz i dekolty, maseczki, masaż twarzy. Dodatkowo wykonuję stylizacje brwi. W swoim salonie robię jeszcze przedłużanie paznokci oraz pedicure kosmetyczny z podologią - wymienia. Jej zdaniem dobra kosmetyczka powinna być komunikatywna, sumienna, punktualna

oraz mieć poczucie humoru. - Powinna być także dobrym słuchaczem, żeby dobrze wykonać to, czego oczekuje klientka. Bardzo ważne są także szkolenia, szczególnie teraz, gdy naprawdę jest bardzo dużo nowości, a klientki mają przeróżne wymagania, którym trzeba sprostać - podkreśla nasza laureatka. By odnieść sukces w tym zawodzie, nie obejdzie się także bez ciężkiej pracy. - Szko-

lenia pozwalają rozwijać się na różne strony, natomiast ciężką pracą można nabyć doświadczenia, które jest bardzo motywujące w tej pracy - twierdzi Monika Fiedukowicz.

Zdobycie drugiego miejsca w województwie w akcji Mistrzowie Urody jest dla Niej bardzo dużym wyróżnieniem: - Utwierdza mnie to w przekonaniu, że to, co robię, jest właściwe.



Eryka Dudek (Beauty Bistro, Choszczno) III miejsce w kategorii Kosmetyczka Roku



Dobierze idealny kształt i kolor, dopasowując do osobowości

- Mam nadzieję, że to dopiero początek moich sukcesów - mówi o zdobyciu tytułu Stylistki Paznokci Roku Sandra Dorociak (Sassy, Świnoujście).

Przygodę ze stylizacją paznokci rozpoczęła 10 lat temu. Wówczas nie wiązała jeszcze przyszłości z tym zawodem. Po prostu chciała nauczyć się je przedłużać i ozdabiać. - Wtedy mama kupiła mi pierwszy zestaw, a ja

uczyłam się robić paznokcie na najbliższych i znajomych. Początkowo wychodziło to dość niechlujnie, zajmowało bardzo wiele czasu, ale z każdą kolejną stylizacją było coraz lepiej - opowiada Sandra Dorociak. W końcu, po urodzeniu córki i urlopie macierzyńskim, ukończyła profesjonalne szkolenia i 1,5 roku temu założyła własną działalność. Jej specjalnością stał się manicure żelowy. - Pozwala on stworzyć piękne styliza-

cje oraz ładne, długie paznokcie. W połączeniu z drobnymi zdobieniami można stworzyć coś wyjątkowego, zgodnie z upodobaniami klientki - wyjaśnia. Dużą uwagę przykłada do dokładności. Chce, by przygotowane przez Nią stylizacje, przetrwały na paznokciach klientki jak najdłużej. - Perfekcjonizm w dążeniu do idealnego przygotowania skórek i płytki paznokcia przekłada się na ładny, schludny wygląd oraz trwa-

łość stylizacji - wyjaśnia. Najbardziej lubi uśmiech, który pojawia się na twarzach swoich klientek, gdy spojrzą na finalny efekt Jej pracy. - Nie ma nic bardziej motywującego, jak zadowolenie klientki z wykonanej dla niej stylizacji i zaspokojenia jej potrzeb - twierdzi nasza laureatka. Dla pani Sandry zwycięstwo w Mistrzach Urody jest pierwszym tak dużym sukcesem zawodowym. - To znak, że moja praca ma sens - podkreśla.



Wprost uwielbia tworzyć na paznokciach niesamowite wzory

Wiktoria Ciszewska (Wiktoria Ciszewska Victoria Paznokcie Jak Marzenie, Kołczewo) nawet po pracy lubi wymyślać nowe wzory na tipsach.

Umiejętności manualne oraz artystyczne zacięcie to podstawy pracy stylistki paznokci. Osoba wykonująca ten zawód powinna być także komunikatywna, pracowita, pomysłowa oraz zaradna. Taka właśnie jest Wik-

toria Ciszewska, która jako stylistka paznokci działa od 6 lat. - Zawsze mnie ciągnęło do kosmetyków, od małego malowałam wszystkim paznokcie. Najpierw tworzyłam je w zaciszu domowym, a dopiero po szkoleniach odważyłam się otworzyć coś swojego - opowiada. To „coś swojego” to salon Victoria Paznokcie Jak Marzenie w Kołczewie, który prowadzi od roku i każdego dnia ciężko pracuje na swój sukces. - Moim zda-

niem na sukces w pracy trzeba zapracować. Jeżeli nie będziemy dawali z siebie wszystkiego, to nic fajnego nie będzie z tym się wiązać. Oczywiście talent również pomaga w tej branży - podkreśla. Jej specjalnością są zdobienia: - Uwielbiam tworzyć na paznokciach niesamowite wzory. Od prostych linii po postacie bajkowe.

Pracę stylistki paznokci ceni nie tylko za to, że ma możliwość się rozwijać i realizować artystycznie. - Naj-

bardziej uwielbiam kontakt z moimi klientkami i to, że je uszczęśliwiam. Sprawia mi to niesamowitą przyjemność. Czerpię satysfakcję z mojej pracy, kiedy widzę uśmiech na Ich twarzach - tłumaczy nasza laureatka. W wolnym od pracy czasie lubi... wymyślać nowe stylizacje paznokci. - Uwielbiam malować różne wzory na tipsach dla moich klientek, dzięki temu każda wybierze sobie inne zdobienie - mówi.



Każdą stylizację robi precyzyjnie i wkłada w nią całe swe serce

Oliwia Kawecka (Titanium Manicure Tytanowy, Koszalin) to dzięki narzeczonemu odkryła w sobie pasję, która trwa do dziś.

Dewiza, która przyświeca Jej w pracy, brzmi: rób paznokcie tak, abyś ty sama chciała je nosić. Oliwia Kawecka zawód Stylistki Paznokci wykonuje od 7 lat. Zaczęło się od niezobowiązującego zestawu do paznokci. Tak odkryła

swoją pasję, która trwa do dziś. Za co pokochała ten zawód? - Za różnorodność stylizacji. Za to, że co chwilę mam nowe świetne pomysły do zrealizowania na paznokciach moich klientek. Poznawanie wspaniałych osób. Z niektórymi paniami czas przeznaczony na stylizację to zdecydowanie za mało - wymienia. W zawodzie przydaje Jej się anielska cierpliwość, wycucie estetyki i we-

wnętrzna ambicja. - W tej branży najważniejsza jest praktyka i analiza, ale najwięcej skrzydeł potrafią dodać najbliżsi. Do wykonywania tego zawodu zmotywował mnie mój narzeczony i to dzięki niemu jestem tu, gdzie jestem - wyjaśnia pani Oliwia. Gdy wraca z pracy do domu, czeka tam na nią nie tylko ukochany, ale także dwoje uśmiechniętych maluchów. - To właśnie moim dzieciom po-

święcam resztę czasu i staram się go chłonać jak gąbka. A moje hobby? To moja praca - mówi.

Stylistka jest bardzo dumna z tego, że jako mama dwojga dzieci znalazła czas na szkolenia i nabranie doświadczenia, a w rezultacie stworzyła własną działalność w Koszalinie. - Dzięki temu mogę robić to, co kocham, a jednocześnie zarabiać na życie - podkreśla stylistka paznokci.

LAUREACI Z MIAST I POWIATÓW

FRYZJER ROKU
Jarosław Szewczyk , Red White, Koszalin, Koszalin
Monika Kubiak , Studio Urody Brand, Kołobrzeg, Region koszaliński (powiaty: białogardzki, kołobrzeski, koszaliński, sławieński)
Małgorzata Murmyło , Zakład Fryzjerski Małgorzata Murmyło, Chociwel, Region stargardzki (powiaty: gryfiński, łobeski, myśliborski, stargardzki)
Monika Markiewicz , Pracownia Fryzjerska Monika Markiewicz, Drawsko Pomorskie, Region szczeciński (powiaty: drawski, szczeciński, świdwiński, wałecki)
Klaudia Wikowska , Salon Fryzjerski K.W, Maszewo, Region szczeciński (Świnoujście i powiaty: choszczeński, goleniowski, gryficki, kamieński, policki, pyrzycki)
Agnieszka Samczyńska , Salon Urody Angel, Szczecin, Szczecin

KOSMETYCZKA ROKU
Agnieszka Rokita , Salon Luxe Beauty Clinic Afrokita by Agnieszka Rokita, Koszalin, Koszalin
Klaudia Zarzycka , Livia Glamour Studio, Sławno, Region koszaliński (powiaty: białogardzki, kołobrzeski, koszaliński, sławieński)
Żaneta Moral , Uroda Salon Fryzjersko - Kosmetyczny, Stargard, Region stargardzki (powiaty: gryfiński, łobeski, myśliborski, stargardzki)
Ewelina Michałowska , Beauty Concept by Ewelina, Czaplinek, Region szczeciński (powiaty: drawski, szczeciński, świdwiński, wałecki)
Kamila Rzechuła , Różany Gabinet, Gryfice, Region szczeciński (Świnoujście i powiaty: choszczeński, goleniowski, gryficki, kamieński, policki, pyrzycki)
Agnieszka Warda-Ptak , Salon Unique Beauty Kosmetologia Estetyczna, Szczecin, Szczecin

STYLISTKA PAZNOCKI ROKU
Oliwia Kawecka , Titanium Manicure Tytanowy, Koszalin, Koszalin
Ksenia Kalinowska , NailArt - Kalinowska Ksenia, Karlino, Region koszaliński (powiaty: białogardzki, kołobrzeski, koszaliński, sławieński)
Aleksandra Niemiec , Beauty of Glamour, Stargard, Region stargardzki (powiaty: gryfiński, łobeski, myśliborski, stargardzki)
Wiktoria Iskra , Tabu nails, Świdwin, Region szczeciński (powiaty: drawski, szczeciński, świdwiński, wałecki)
Wiktoria Ciszewska , Wiktoria Ciszewska Victoria Paznokcie Jak Marzenie, Kołczewo, Region szczeciński (Świnoujście i powiaty: choszczeński, goleniowski, gryficki, kamieński, policki, pyrzycki)
Karolina Bartoszewicz , Gold Glare, Szczecin, Szczecin

SALON FRYZJERSKI ROKU
Espejo Studio Fryzur , Koszalin, Cypryjska 122, Koszalin
Fryzjerna Good Look , Kołobrzeg, Słowiców 8 lok. 1Lu, Region koszaliński (powiaty: białogardzki, kołobrzeski, koszaliński, sławieński)
Salon Urody Vintage , Dobrzany, Staszica 25-37E, Region stargardzki (powiaty: gryfiński, łobeski, myśliborski, stargardzki)
Zjava Cut , Czaplinek, Wałecka 52A, Region szczeciński (powiaty: drawski, szczeciński, świdwiński, wałecki)
Zakątek Przemian , Lipiany, Armii Krajowej 1, Region szczeciński (Świnoujście i powiaty: choszczeński, goleniowski, gryficki, kamieński, policki, pyrzycki)
Kamila Kruczek Fryzjer stylistka - Szósty Zmysł Studio , Szczecin, Zawadzkiego 52, Szczecin

STUDIO URODY ROKU
Studio Urody Odnova , Koszalin, Bukowa 29A, Koszalin
RoseRoom - Salon Piękności , Bobolice, pl. Zwycięstwa 7, Region koszaliński (powiaty: białogardzki, kołobrzeski, koszaliński, sławieński)
ArtiBello , Dębno, Jana Pawła II 53, Region stargardzki (powiaty: gryfiński, łobeski, myśliborski, stargardzki)
Beauty Concept by Ewelina , Czaplinek, Region szczeciński (powiaty: drawski, szczeciński, świdwiński, wałecki)
Beauty Palace Kosmetyka & Fryzjerstwo , Police, Bankowa 7B, Region szczeciński (Świnoujście i powiaty: choszczeński, goleniowski, gryficki, kamieński, policki, pyrzycki)
Salon Unique Beauty Kosmetologia Estetyczna , Szczecin, Gombrowicza 17, Szczecin

LAUREACI W WOJEWÓDZTWIE

FRYZJER ROKU
1. Monika Kubiak Studio Urody Brand, Kołobrzeg
2. Kamila Kruczek Szósty Zmysł Studio, Szczecin
3. Magdalena Gnot La Lunar Atelier, Szczecin

KOSMETYCZKA ROKU
1. Agnieszka Warda-Ptak Salon Unique Beauty Kosmetologia Estetyczna, Szczecin
2. Monika Fiedukowicz Oliwia Nails&Beauty, Szczecinek
3. Eryka Dudek Beauty Bistro, Choszczno

STYLISTKA PAZNOCKI ROKU
1. Sandra Dorociak Sassy, Świnoujście
2. Wiktoria Ciszewska Wiktoria Ciszewska Victoria Paznokcie Jak Marzenie, Kołczewo
3. Oliwia Kawecka Titanium Manicure Tytanowy, Koszalin

SALON FRYZJERSKI ROKU
1. Zjava Cut Czaplinek, Wałecka 52A
2. Kamila Kruczek Fryzjer stylistka - Szósty Zmysł Studio Szczecin, Zawadzkiego 52
3. Zakątek Przemian Lipiany, Armii Krajowej 1

STUDIO URODY ROKU
1. Kosmetyka z pazurem Szczecin, Świstacza 9
2. Titanium Manicure Tytanowy Koszalin, Bajkowa 35
3. RoseRoom - Salon Piękności Bobolice, pl. Zwycięstwa 7

BARBER ROKU
1. Ewelina Tabas Aga Tarnowska Studio, Szczecin
2. Sergiej Czerniecki Benjo Barber, Szczecin
3. Justyna Kąca JustCut Barbershop, Szczecin

MAKE-UP ARTIST ROKU
1. Patrycja Szydłowska Beauty Art. Patrycja Szydłowska, Police
2. Martina Kuczyńska Holly Make Up, Koszalin
3. Grażyna Matczak Aga Tarnowska Studio, Szczecin

LINERGISTKA ROKU
1. Paulina Zjawiona MakeUp Atelie, Kalisz Pomorski
2. Anna Kapitułska Glam Point Beauty Salon, Koszalin
3. Ewa Mróz Ewa Mróz PMU Academy, Morzyczyn
3. Patrycja Gawlik Patricia D. Permanent Make-Up Artist, Kołobrzeg

STYLISTKA RZĘSI BRWI ROKU
1. Paulina Winiarz Pinamakeup Paulina Winiarz, Szczecin
2. Patrycja Karzyska Magiaoka-stylizacja Rzęs, Stępnica
3. Monika Snow Lashes By Snow, Szczecin

KOSMETOLOG ROKU
1. Oliwia Zadrożna Kosmetolog Oliwia Zadrożna, Stargard
2. Magdalena Borowik Zdrowiej, Szczecin
3. Marta Sacharuk Beauty Concept, Gryfice

MISTRZ TATUAŻU ROKU
1. Tomasz Janulewicz Jungle Tattoo, Drawsko Pomorskie
2. Mateusz Stankiewicz Studio Tatuażu Dziarsko, Koszalin
3. Filip Starzyński Tattoo House of Pomaluje Tuszem, Gryfice

TRENER PERSONALNY ROKU
1. Milena Szostowska Szczecin
2. Paweł Cydzik Mcfit, Szczecin
3. Kacper Sajdowski Ironman Athletic Club, Gryfino

MASAŻYSTA ROKU
1. Paulina Kapusta Centrum Rehabilitacji FinMed, Szczecin
2. Magdalena Przybylska Belise Gabinet masażu Kobido, Szczecin
3. Justyna Zaj Gabinet Masażu i relaksacji Justyna Zaj, Koszalin

DIETETYK ROKU
1. Weronika Gawrońska Poradnia żywieniowa Very Fit, Szczecin
2. Patrycja Biernacka Patrycja Biernacka Dietetyk Kliniczny, Szczecin
3. Natasza Siemienas Centrum Medyczne, Komorniki

ona

- S T R O N A K O B I E T -

Mocna strona kobiet



czytaj

stronakobiet.pl

REFERENDUM O POLSCE

15 października



POLSKA360
FUNDACJA

**ZAZNACZ
4X NIE!**

☐ TAK
☐ TAK
☐ TAK
☐ TAK

☒ NIE
☒ NIE
☒ NIE
☒ NIE



☒ **GŁOSUJESZ
DECYDUJESZ!**

POLSKIE FIRMY W POLSKICH RĘKACH!

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH Nowa powieść Krajewskiego

Na początku listopada premiera nowej powieści Marka Krajewskiego „Ostra”. Tym razem rzecz toczy się bez Mocka i Popielskiego. W bliżej niezidentyfikowanym mieście nad rzeką Siecznicą króluje korupcja, a bezpieczny jest tylko ten, kto stoi ponad prawem. Kiedy w pożarze na jednym z osiedli ginie podpalacz – bezrobotny alkoholik – to tylko na pierwszy rzut oka sprawa wygląda jak nieszczęśliwy wypadek. Niebawem okazuje się, że podpalenie to element skomplikowanej przestępczej gry.

Is

W KINACH

Inspektor Pająk na tropie

10 listopada do polskich kin wejdzie animowana komedia familijna – „Inspektor Pająk”. Oto najlepszy śledczy w świecie owadów musi rozwiązać zagadkę i ocalić pasażerów samolotu, na którego pokładzie ukrył się tajemniczy złoczyńca. Podejrzanych jest wielu, a tropy płaczą się jak nitki pajęczej sieci. Wszystko wskazuje na to, że ktoś wciąga inspektora w niebezpieczną intrygę, by wyrównać z nim dawne rachunki. Scenariusz napisał Rocco Pucillo, a film wyreżyserował Julio Soto Gurrpide.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Vachssie

19 października 1942 r. urodził się Andrew Vachss (zmarł 23 listopada 2021 r.), amerykański autor kryminałów, konsultant ds. ochrony dzieci i prawnik reprezentujący dzieci i młodzież przed sądami. Napisał 33 powieści i trzy zbiory opowiadań, był również autorem poezji i sztuk teatralnych. Jako powieściopisarz był najbardziej znany ze swojej serii kryminałów pod wspólnym tytułem „Burke”. Jej ostatni, 18 tom nosił tytuł „Another Life”.

mg

W ŚRODKU

Arszenik należy stosować nader ostrożnie. Szczególnie w popularnej literaturze kryminalnej – str. 14

Afera mięsna jesienią 1964 r. i jej skutki. Czy władze ludowej puściły wtedy nerwy? – str. 15

ZA TYDZIEŃ

Sprawa Joachima Knychwały, „Frankensteina” ze Śląska
Był drugim po Zdzisławie Marchwickim niesławnym „wampirem” działającym na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.



Shirō Ishii, lekarz-naukowiec i zabójca w japońskim mundurze

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

Eksperymenty medyczne, tortury, sadyzm. W tzw. Jednostce 731, powstałej w 1935 r., Ishii prowadził testy z bronią biologiczną i konwencjonalną na chińskich żołnierzach i cywilach.

Japońska ekspansja militarna w Azji zaczęła się od Mandżurii, gdzie w latach 30. XX w. cesarskie wojsko stworzyło pierwsze paramedyczne laboratorium. Więźniami byli tam chińscy więźniowie.

Zdolny i uprzejmy

Przedstawmy najpierw głównego oskarżonego. Shirō Ishii urodził się 5 czerwca 1892 r. w wiosce Chiyoda w powiecie Sanbu, w prefekturze Chiba. Wybitnie zdolny poszedł na medycynę na Cesarskim Uniwersytecie w Kioto pracując jednocześnie w Wojskowej Szkole Medycznej w Tokio. Wstąpił do armii. W 1924 r., za osiągnięcia w pracy został skierowany na podyplomowe studia na Cesarskim Uniwersytecie w Kioto.

Cztery lata później Ishii rozpoczął swoją dwuletnią podróż po świecie, odwiedzając m.in. Stany Zjednoczone i Kanadę. Zainteresował się wtedy szczególnie efektami działania broni biologicznej i chemicznej oraz ich rozwojem podczas Wielkiej Wojny i w późniejszym okresie. Wyniki jego badań pozwoliły mu na zdobycie poparcia ministra wojny Sadao Arakiego, zwolennika idei Mocarstwowej Japonii. Dzięki temu, a konkretnie ministerialnym dotacjom, Ishii w 1932 r. rozpoczął wstępne eksperymenty.

Zdolny i uprzejmy

Przedstawmy najpierw głównego oskarżonego. Shirō Ishii urodził się 5 czerwca 1892 r. w wiosce Chiyoda w powiecie Sanbu, w prefekturze Chiba. Wybitnie zdolny zdał z powodzeniem na medycynę na Cesarskim Uniwersytecie w Kioto pracując jednocześnie w Wojskowej Szkole Medycznej



Shirō Ishii był dowódcą zbrodniczej Jednostki 731 i lekarzem. W armii miał rangę generałporucznika Cesarskiej Armii Japońskiej podczas wojny chińsko-japońskiej i drugiej wojny światowej.

W Tokio. Wstąpił do armii. W 1924 r., za osiągnięcia w pracy został skierowany na podyplomowe studia na Cesarskim Uniwersytecie w Kioto.

Cztery lata później Ishii rozpoczął swoją dwuletnią podróż

po świecie, odwiedzając m.in. Stany Zjednoczone i Kanadę. Zainteresował się wtedy szczególnie efektami działania broni biologicznej i chemicznej oraz ich rozwojem podczas Wielkiej Wojny i w późniejszym okresie. Wyniki jego badań

pozwoliły mu na zdobycie poparcia ministra wojny Sadao Arakiego, zwolennika idei Mocarstwowej Japonii. Dzięki temu, a konkretnie ministerialnym dotacjom, Ishii w 1932 r. rozpoczął wstępne eksperymenty.

Zdolny i uprzejmy

Tokijskie kręgi władzy były już wówczas zdominowane przez militarystów i Ishii z ła-twością przekonał ministra wojny do programu budowy

Ciąg dalszy na str. 14

Wybierz najlepszy produkt z Pomorza!

Wyślij SMS pod nr **7303** (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści **NDP.X** (gdzie X to numer kandydata). Wyniki głosowania znajdziecie na **www.gk24.pl/naszedobre**

Nazwa kandydata	Prefiks
BUDOWNICTWO, INWESTYCJE I NIERUCHOMOŚCI	
E.LINK SP. Z O.O.	NDP.10
F.U.H. KRUK	NDP.13
Mikulski Nieruchomości	NDP.24
Silver Office	NDP.26
AJ.PISIECKI Joanna Pisiecka	NDP.34
Energia mc2 sp. z o.o.	NDP.37
Trzaskoma Development	NDP.38
SCANBYG SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	NDP.46
Royal Home Małgorzata Tyszkiewicz	NDP.51
Madura Deweloper	NDP.62
Tomaszewicz Development Sp. z o.o.	NDP.64
BETOMEX	NDP.80
DOM I OGRÓD	
Deko Mięty	NDP.7
KADO Hurtownia Kostki Brukowej i Kamienia	NDP.9
Mariusz Saule Zakład Usług Szklarskich-Oprawa Obrazów	NDP.11
OMEGA GLASS JULIAN KASZUBOWSKI	NDP.15
Fimal PSB	NDP.21
Bricomarche Koszalin	NDP.22
Ceramix S.C.	NDP.42
Q4Windows Group	NDP.47
BRODO	NDP.49
Adelina sp. z o.o.	NDP.54
Tegola Sp. z o.o.	NDP.55
Roofers Folding Group	NDP.56
Mirstyl meble na wymiar, aranżacje wnętrz Mirosław Łańko	NDP.68
Bio-Produkty Sp. z o.o.	NDP.70
Meble Halama	NDP.77
Centrum Kostki Brukowej i Ogrodzeń Schroder	NDP.81
HANDEL I USŁUGI	
Zamaro Tax & Accounting spółka z o.o.	NDP.2
Kwiaciarnia Polna - Marta Czechowicz	NDP.8
Biuro tłumaczeń LinguaMania	NDP.17
KRD HALIŃSKI	NDP.20
Pan Pisak	NDP.27
Agencja Pracy Tymczasowej AB Partner Sp. z o. o.	NDP.29
Pod Brzozami Apartamenty	NDP.33
KODO KRZYSZTOF DRAPIEWSKI	NDP.35
Bałtycki Bank Spółdzielczy Darłowo	NDP.39
KARL-ALEX Grzegorz Rocławski	NDP.41
SePiMo sc	NDP.45
Arkadia Salon Snu	NDP.50
MDance Marcel Miczałowski	NDP.57
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Słupsku	NDP.58
Epaka Krzywoustego Szczecin	NDP.61
Foton Projekt Sylwester Zalewski	NDP.63
PHU Bieganski Zbigniew	NDP.65
Hultafors Group Poland Sp. z o.o. sklep Snickers Workwear Outlet	NDP.66

Nazwa kandydata	Prefiks
Hurtownia Budowlana Tęcza	NDP.69
KRUDO Morze Nieruchomości	NDP.75
Bank Spółdzielczy w Goleniowie	NDP.76
Magija Smaku Koszalin	NDP.78
OCHRONA ŚRODOWISKA	
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Słupsku	NDP.58
ATF POLSKA	NDP.43
Talo Energy Sp. z o.o.	NDP.44
PRACODAWCA	
Pomorzanka (KDC Pomorzanka sp. z o.o.)	NDP.3
Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Koszalinie	NDP.30
STAKO sp. z.o.o	NDP.31
Babord Vap. Sp. z o.o.	NDP.52
Faser-Plast Poland Sp. z o.o.	NDP.53
PRODUCENT ŻYWNOŚCI	
Manufaktoria sp. z o.o.	NDP.16
SMAK POMORSKI	NDP.59
Gospodarstwo Rybackie Chomiec	NDP.74
Krowa Mać Burger's Szczecin	NDP.85
SEKTOR PUBLICZNY	
Elektrociepłownia Rosnowo	NDP.82
Akademia Nauk Stosowanych w Wałczu	NDP.83
CK105 w Koszalinie	NDP.84
TECHNOLOGIE I INNOWACJE	
Legal HR sp. z o.o.	NDP.19
Kopalnia Surowców Mineralnych S. Mroczek T. Szczepański Sp.J.	NDP.48
WYSZKOŁENI BMP Sp. z .o.o.	NDP.60
Rotal Zakład Ogrzewania Alternatywnego	NDP.67
TURYSTYKA	
Stowarzyszenie Wał Pomorski 1945	NDP.4
Play Park Koszalin	NDP.5
Imperiall Resort&Medispa	NDP.12
Willa Hopferówka	NDP.23
SKAL Hotel Resort & Medi SPA	NDP.32
Szkółka Pływacka DEPKA Karol Torcz	NDP.36
Trzy Fale sp. z o.o.	NDP.40
ZDROWIE I URODA	
Spa&Art Bali	NDP.1
Beauty Academy	NDP.6
MakMentis - Centrum Zdrowego Umysłu	NDP.14
Optyk Sekret S.C.	NDP.18
Laserownia	NDP.25
FUNDACJA PEŁNA CIEPŁA	NDP.28
AX MED Normobaria	NDP.71
Dermally	NDP.72
Totalna Kosmetyka Monika Orchowska	NDP.73
VIP BEAUTY ESTETIC Patrycja Białek	NDP.79

Organizator:



Mecenas:

Partner regionalny

Mariusz
Grabowski

OSTROŻNIE Z ARSZENIKIEM!

Tylko w filmach i powieściach kryminalnych otrucie arszenikiem, czyli tritlenkiem diarsenu, bywa łatwe. Zapodaje się go do kieliszka, podaje ofierze i po wszystkim. Potem wystarczy tylko uprzątnąć ciało i czekać na przybycie detektywów, którym przedstawia się przygotowane wcześniej alibi.

Nim podamy dekokt

W rzeczywistości arsenikowe trucie wywołuje u trutego ciąg długotrwałych i skomplikowanych reakcji. Najpierw pojawiają się bóle brzucha i nudności, potem wymioty i biegunka. Czasem tak gwałtowna, że prowadząca do odwodnienia. Towarzyszą temu bóle głowy i niemożność ruchu. Może wystąpić wylew do mózgu.

Z czasem pojawi się za to utrata przytomności, wstrząs, krwimocz i - jeśli organizm nie okaże się superwytrzymały - zgon. Cały ten proces może potrwać od kilku do nawet kilkunastu godzin i jest, jeśli sędzić z opisów patologów, dość nieprzyjemny. Podobnie jak regularne podtrawianie arszenikiem, które daje charakterystyczne prążkowane paznokcie, zwane pasmami Meesa lub leukonychią.

Trucie z wdziękiem

Pojawia się zatem zasadne pytanie, skąd Joseph Kesselring, który wprowadził arszenik do literatury kryminalnej, powziął przekonanie, że mord z jego użyciem jest błyskawiczny i nieskomplikowany? Bohaterki „Arszeniku i starych koronek” wlewają gościom truciznę do wina porzeczkowego, a potem czekają tylko, aby ich zakopać w piwnicy.

Najwyraźniej Kesselring nie przedyskutował tego zagadnienia z fachowcami, co często się zdarza Amerykanom idącym łatwiną. Być może sądził, że komediowa forma jego sztuki nie wymaga sprawdzenia szczegółów?

Najpierw edukacja

Zatem prosba do autorów literatury kryminalnej: sprawdzajcie objawy trucizn, którymi trujecie swoich bohaterów. Np. belladonna, czyli wilcza jagoda, powoduje przyspieszony oddech, światłowstręt, pobudzenie, rozszerzone źrenice, a także wymioty. Z kolei strychnina skutkuje niepokojem psychoruchowym, sztywnością mięśni kończyn, silnymi drgawkami, szczególnieściskiem i wybarwieniem gałek ocznych.

Zaś objawami zatrucia lulką czarną, zwaną też zabimbarszczem, są przedśmiertne halucynacje, zaburzenia świadomości, napady szału, a czasem wesołości. Dlaczego zatem Kesselring wolał arszenik? Śmierć z wesołości to jest dopiero coś.



Na chwilę przed spożyciem. Kadr ze słynnego filmu „Arszenik i stare koronki” z 1944 r., w reż. Franka Capry



WOJNA DAJE DOSKONAŁY PRETEKST WSZELAKIM ZWYRODNIALCOM

Shirō Ishii, lekarz i zabójca, ubrany w japoński mundur

Ciąg dalszy ze str. 12

broni masowego rażenia. Pierwsze laboratorium powstało w obozie Hong Ma, w opustoszałym miasteczku niedaleko Harbinu (największe miasto Mandżurii). W 1936 r. Ishii, awansowany na pułkownika, miał już dość środków i wpływów, by uruchomić spory kompleks badawczy. Powstał on w wiosce Pingfan pod Harbinem. Ośrodek do 1941 r. działał pod oficjalną nazwą „wydziału zapobiegania epidemiom i oczyszczania wody Armii Kwantuńskiej”. Stanowi kompleks 150 budynków na 6 km kw.

„Tam, na obszarze paru kilometrów kwadratowych, odizolowanym murem i drutem kolczastym, Japończycy zbudowali laboratorium, pawilon więzienny, fabryczkę broni chemicznej oraz bakteriologicznej, a także piec

krematoryjny. Ishii miał także do dyspozycji poligon do ćwiczeń w terenie oraz eskadrę samolotów z pilotami” - pisze Mateusz Zimmerman w tekście „Japońscy doktorzy Mengele. Bestie o stokroć gorsze od hitlerowców?”.

Raj kryminalistów

Wedle historyków - powołujących się na powojenne zeznania sekretarza armii kwantuńskiej, Ryui Kajitsuki, sądanego przez Związek Radziecki w Chabarowsku - że to cesarz Hirohito sam wydał rozkaz stworzenia jednostki 731. „Nie nadano jej oficjalnego numeru i zwykle nazywano ją Departamentem prewencji epidemiologicznej i oczyszczania wody armii kwantuńskiej” - zeznawał Kajitsuki. Zeznania te potwierdził kolejny członek jednostki Kawashima Kiyoshi.

Ishii zgromadził elitę lekarzy i naukowców ściągniętą z japońskich uczelni, a także pracowników cywilnych - w sumie parę tysięcy ludzi. W ramach różnych oddziałów mieli hodować i produkować zarazki chorób zakaźnych, prowadzić próby laboratoryjne i polowe, a także testować środki przenoszenia (aerozole, specjalne porcelanowe bomby lotnicze).

Ośrodek nie był jedyny - inne powstają m.in. pod Nankinem, Changchun (ówcześnie Xinjing), nawet w Singapurze. Wszystkie bez skrupułów wykorzystywały ludzi w roli królików doświadczalnych. Już po wojnie jeden z japońskich oficerów sądzonych przez Sowieków w tzw. procesie chabarowskim, powiedział: „Wiem, że jak długo istniało więzienie w Jednostce 731, żaden z więźniów nie wyszedł z niego żywy”.

Laboratorium diabła

Do laboratoriów Jednostki 731 trafiali jeńcy wojenni (głównie Chińczycy, ale także Sowieci i Koreańczycy), domniemani szpiecy, ale także zwykli cywile, aresztowani i dostarczani do ośrodków kontyngentami przez Kempeitai - cesarską tajną służbę. Ofiary były określane jako „maruta” - „kłody”, „klocki drewna”.

Tracili imiona i nazwiska. Stawali się numerami, co ułatwiało oprawcom nie tyle ewidencję, co opisywanie doświadczeń. „Krzyczeli i krzyczeli. Nie uważaliśmy tych «kłód», tych «klocków» za istoty ludzkie. Byli tylko kawałkami mięsa do poćwiartowania na pniaku” - relacjonował naoczny świadek eksperymentów.

W książce „Jednostka 731, laboratorium diabła” autorzy - Yue-him Tam i Yan-jun Yang opisywali strukturę i organizację Jednostki 731. „W ośrodku zbud-



Jedno z niewielu zachowanych zdjęć przedstawiających podwładnych Ishiego w trakcie esperymentów

wano generatory, więzienia i pomieszczenia badawcze oraz kwatery dla japońskiego personelu (...). W sierpniu 1945 r. likwidowano wszystkie ślady po eksperymentach - spalono sprzęt laboratoryjny i dokumenty. Zabudowania wysadzono w powietrze, niszcząc prawie wszystkie dowody. Więźniów zagazowano i zastrzelono, a ciała spalono.

Codzienne bestialstwo

Jak zauważa Mateusz Zimmerman „Zbrodnica wyobrażenia japońskich naukowców nie miała granic. Jeśli nawet pewną część tych eksperymentów można było uzasadniać potrzebą naukową czy militarną, to większość służyła wyłącznie zaspokojeniu sadystycznych skłonności ich organizatorów.

Więźniom w Pingfan wyszczepiano zarazki: cholery, tyfusu czy dżumy. Cywilni pracownicy, którzy aplikowali zastrzyki, opowiadali po latach, że więźniowie zarażeni dżumą w ciągu paru dni chudli w oczach, a skóra robiła im się niemal czarna. By sprawdzić i wzmocnić zjadliwość poszczególnych szczepów, zarażano chorych między sobą. Jeśli ktoś wyzdrowiał, czekały go kolejne testy - aż do śmierci.

Prowadzono także próby na poligonie. Polegały na tym, że do pali gdzieś w polu przywiązywano killkunastu więźniów, a potem zrzucono na okolicę bomby z pchłami przenoszącymi bakcyli choroby. By taką broń spręparować, trzeba było najpierw

przygotować hodowlę tysięcy zakażonych szczurów, na których pchły mogłyby pasożytować.

Jak hitlerowcy

„W eksperymencie użyto ceramicznych bomb, zawierających zakażone pchły, zmieszane z piaskiem. Ponad 80 proc. pcheł przeżyło eksplozję detonatora. W pomieszczeniu o powierzchni 10 metrów kw., w którym było 10 więźniów, 8 zostało pogryzionych przez zarażone pchły. Z tych ośmiu zarażonych zmarło sześć osób” - czytamy w raporcie amerykańskiej komisji, badających po wojnie zbrodnie japońskie. Bomb ceramicznych używano też do zarażania chorych węglikiem. Shiro Ishii i jego podwładni - jak możemy przeczytać w książce - przetestowali na ludziach niemal wszystkie choroby zakaźne, znane ludzkości.

Ale Japończycy prowadzili też - podobnie jak Niemcy w Europie, co podkreśla np. Jean-Louis Margolin w książce „Japonia 1937-1945. Wojna armii Cesarza” - eksperymenty nad wychłodzeniem organizmu. Więźniów wypędzano na mróz, dawano im za ciasne buty, zabierano rękawiczki i np. kazano zakładać przemoczone skarpety. Potem sprawdzano, jak długo, w takich warunkach, są w stanie przeżyć.

Bez wyrzutów sumienia

Opis eksperymentów budzi nieraz grozę. Np. jeden z tzw. testów przewidywał poranienie

ofiara odłamkami bomby „zainfekowanej” zgorzelą gazową - okaleczeni umarli w mękach w ciągu tygodnia. Kobiety zapładniano, a następnie usuwano płody na różnych etapach ciąży. W trakcie ciąży zarażano je także syfilisem i obserwowano, jak choroba się rozwija. Testowano na żywych ludziach urządzenia do dezynfekcji ogniem.

Ofiarom wycinano organy wewnętrzne, by sprawdzić, bez których człowiek może przeżyć i jak długo. Pozostawiano ludzi na 40-stopniowym mrozie, aby ich kończyny ulegały odmrożeniu (dopóki przy uderzeniu „nie wydawały dźwięku podobnego do dźwięku deseczki”), a potem próbowano je na różne sposoby rozmrażać. Pewnego razu chirurgzy amputowali ofierze obie ręce, po czym lewą przyszywali w miejsce prawej, aby sprawdzić, czy przeszczepienie się przyjmie. Ludziom wstrzykiwano do nerek koński mocz, przetaczano olbrzymie ilości zwierzęcej krwi, rażono ich prądem, napromieniowywano aparatami rentge-

Waszyngtonu i obie stolice latami solidarnie strzegły tajemnicy bestialskich doświadczeń z czasów wojny. Rząd japoński dopiero w latach 80. przyznał, że je przeprowadzano.

Ishii w Maryland

Dowódcy i lekarze związani z Jednostką 731 i podobnymi ośrodkami zrobili w powojennej Japonii kariery. Jeden z nich stanął na czele krajowego stowarzyszenia lekarskiego, wielu otrzymało nagrody w kraju i za granicą. Np. Masaji Kitano - podczas wojny zastępca Ishiego na stanowisku dowódcy Jednostki 731 - został jedną z najważniejszych postaci farmaceutycznego giganta Green Cross.

Nie wiadomo dokładnie, co się działo po wojnie z Shiro Ishii. Na pewno był pod opieką gen. MacArthura, który napisał o nim krótko: „Możemy uzyskać dodatkowe dane i zeznania od Ishiego, jeśli się go zapewni, że nie zostaną one użyte jako dowody w procesie przeciwko Japończykom”. Zdaniem Richarda

GDY W 1945 JAPOŃCZYCY WYSADZILI SIEDZIBĘ JEDNOSTKI 731, ISHII WYDAŁ ROZKAZ ZAMORDOWANIA POZOSTAJĄCYCH PRZY ŻYCIU WIĘŹNIÓW

nowskimi, wystawiano na działanie gazu musztardowego.

Shiro Ishii mówił bezceremonialnie: „Misją od Boga każdego medyka jest blokowanie choroby i jej eliminacja, lecz zadanie, nad którym będziemy tu pracować, jest całkowitą odwrotnością tej reguły”. Nie wiadomo, ile dokładnie ludzi musiało zginąć, by spełnić jego okrutne ambicje - najbardziej prawdopodobna liczba ofiar waha się pomiędzy 10 a 12 tys.

Sojusznicy

Eksperymenty prowadzono także wtedy, gdy klęska Cesarstwa była już więcej niż oczywista. Gdy na Hiroszimie i Nagasaki spadły bomby nuklearne, a wojska sowieckie ruszyły na Mandżurię, dowództwo Jednostki 731 przystąpiło do zacierania śladów swojej działalności w Pingfan. Po kapitulacji Amerykanie opracowali plan wykorzystania członków Jednostki 731. Dlatego podczas tzw. procesów tokijskich nie wspomniano o nich słowem.

„Dostali od generała Douglasa MacArthura (głównodowodzącego wojsk okupacyjnych i w praktyce władającego powojenną Japonią), swoiste immunitety, co było ceną za złożenie zeznań i udostępnienie ocalałych wyników badań. Na MacArthurze nie robiło wrażenia nawet to, że ofiarami eksperymentów byli także amerykańscy żołnierze” - twierdzi Margolis. Tokio stało się zimnowojennym sojusznikiem

Draytona z Uniwersytetu w Cambridge Ishii wyjechał do stanu Maryland, gdzie do końca dni pracował nad bronią biologiczną dla rządu USA.

Inne teorie mówiły, że w latach 50. Ishii wrócił do Pingfang, tym razem z amerykańską obywatelką. Nie wiadomo, w jakim dokładnie celu, ale być może ta wizyta przyczyniła się do jego śmierci. Gdy zmarł 9 października 1959 r., za przyczynę podano wprawdzie raka krtani, jednak pojawiły się pogłoski, że Ishiego zabiły bakterie z jego laboratorium.

Zakończenie

Na koniec polonicum. Od 1925 r. Polska utrzymywała stałe kontakty z Japonią. Istota tej współpracy wykraczała jednak czasem daleko poza dyplomację i dotyczyła kwestii wojskowych. Np. w 1936 r. w laboratorium w Warszawie zorganizowano tajną konferencję, na którą przybyła japońska delegacja naukowców z centrum badań nad bronią biologiczną, ulokowanego w Pingfang w Mandżurii. Zapewne chodzi o Jednostkę 731.

Podczas owego spotkania dr Jan Golba, lekarz mikrobiolog, który zajmował się badaniami nad bronią biologiczną z ramienia Oddziału II, wygłosił referat na temat możliwości zarażania ludzi podczas działań wojennych zarazkami: tyfusu, duru plamistego, czerwoni, węglik, nosaczyny.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ POLSKI LUDOWEJ



W Polsce Ludowej królowała polityka „niedoboru”. Brakowało wszystkiego, w tym mięsa

O tym, jak łatwo było znaleźć winnego w PRL-u

Dokładnie 20 listopada 1964 r. rozpoczął się jeden z najbardziej obrzydliwych procesów w dziejach PRL - w sprawie tak zwanej afery mięsnej.

Kara śmierci dla głównego oskarżonego Stanisława Wawrzeckiego i wyroki dożywocia dla czterech innych dyrektorów przedsiębiorstw zajmujących się obrotem mięsem były wtedy wstrząsem, ale i dzisiaj budzą niedowierzanie. Śmierć i dożywocie za przekręty w handlu mięsem? Dzisiaj nawet za papier toaletowy we flaku zamiast pasztetowej nikomu przecież nie dzieje się krzywda.

Taki klimat, taki ustrój

Być może i na władzę spłynęło poniewczasie jakieś opamiętanie, bo tak okrutne wyroki już nigdy potem nie zapadały w tego typu sprawach, choć mięso pozostało dynamitem, który niemal do końca PRL wysadzał kolejne ekipy rządzące.

Na początku lat 60. niedobory mięsa w sklepach były spowodowane z jednej strony zwyczajnie niskim poziomem rozwoju gospodarczego, z drugiej wybranym modelem rozwoju gospodarczego, gdzie bardziej liczyło się wytopienie kolejnych ton surówki w wielkim piecu, niż nakarmienie robotnika. W takiej sytuacji trzeba było wskazać winnego, powiedzieć: patrzcie ludzie, to przez nich nie ma mięsa w sklepach, ale my się zaraz nimi zajmmy.

Tylko jeden kaes

List miał opisywać dokładnie mechanizm działania „podziemnego” systemu handlu mięsem, które trafiało na czarny rynek, ale pod przykrywką legalnej produkcji i sprzedaży. Donos zaczynał się od słów: „U nas w MHM wszyscy kradną”.

W tzw. aferze mięsnej aresztowano około 400 osób, które oskarżono o kradzież mięsa. Głównym oskarżonym był Stanisław Wawrzecki, dyrektor Miejskiego Handlu Mięsem w Warszawie. Oprócz niego oskarżono czterech dyrektorów uspołecznionego handlu mięsem, czterech kierowników sklepów oraz właściciela prywatnej masarni. Spośród trzech wyroków śmierci wykonano tylko jeden - na Stanisławie Wawrzeckim, ojcu znanego aktora Pawła Wawrzeckiego. O tym, że decyzja o karze śmierci miała charakter polityczny, świadczy łańcuszek zachowań organów państwa: prokurator zażądał kary śmierci, sąd ją orzekł, a Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski.

To był mord sądowy

Po latach wyroki w aferze mięsnej zostały uchylone. Sąd uznał, że wydano je z rażącym naruszeniem prawa. Na marginesie tamtej sprawy wypada jeszcze zauważyć, że wtedy proces toczył się o prawdziwe mięso. Gdyby dziś zdarzył się taki proces, najpierw należałoby ustalić zawartość mięsa w mięsie.

A Wawrzecki? Ponoć w dniu egzekucji osiwił w ciągu paru sekund, a zeszytywniała ręka nie była w stanie włożyć do ust ostatniego papierosa. Był przerażony, strażnicy musieli siłą wywlekać go z celi. Po latach ten wyrok został okrzyknięty mordem sądowym, a sędzia, który go wydał, był znany jako funkcjonariusz stalinowskiego aparatu represji.

Sławomir Sowa

Miłość jest uczuciem nie do okiełznania, więc nie wiem, czy się aż tak bardzo zmienia

Ewa Kasprzyk w podcaście Wojewódzki & Kędziński Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Agnieszka Dygant ma bardzo jasno w sypialni
Od kilku miesięcy aktorka buduje dom poza miastem. Oczywiście relacjonuje postępy na Instagramie. Kilka dni temu Dygant pokazała, jak wygląda poddasze, gdzie ma się mieścić sypialnia. Była to okazja do zareklamowania firmy montującej okna. „Jak widzicie, w mojej sypialni jest bardzo jasno, jest cudowna atmosfera” – napisała.

Roksana Węgiel zastukała do okien
Wokalistka pochwiliła się na Instagramie sesją zdjęciową z narzeczoną. Węgiel pozuje na zdjęciach na snopkach, obok których leżą pomarańczowe dynie, a w tle widać kukurydzę. „Zaszumiła jesienią, zapłakała jesienią, zastukała jesienią do okien” – podpisał fotografie Kevin Mglej cytatem z Agnieszki Osieckiej.

Kayah znowu jest wolna
Piosenkarka ma pecha w miłości. Co jakiś czas media obiega informacja o jej kolejnym nieudanym związku. Ostatnio była związana z młodszym od niej o 8 lat prawnikiem po Oxfordzie, którego nazywała „Kosteczką”. Właśnie dowiedzieliśmy się, że to przeszłość. „Jestem od tego wolna, posprzątałam i zrobiłam miejsce na nowe. Fajnie jest. To była moja rzeczywistość przez ostatnie 6 lat. Dużo odkryłam i wiem, że gdybym wiedziała to wszystko wcześniej, nie zmarłabym tyle czasu”.

(GZL) Fot. Jakub Steinborn



W TELEWIZJI



Kompromat Canal+ Premium, 21:00
Pracujący w Rosji francuski dyplomata zostaje aresztowany na podstawie sfabrykowanych materiałów. Grozi mu długoletni wyrok, a zabiegi francuskich władz są nieskuteczne. Jedyną szansą na przeżycie jest ucieczka z więzienia.

UFO Planete+ HD, 21:00
Nieidentyfikowane obiekty latające od wielu dekad są przedmiotem domysłów, analiz i teorii spiskowych. Dokument przedstawia ludzi, którzy gotowi są zaświadczyć, że rządy, wielkie firmy oraz lobby wojskowe robią wszystko, aby prawda o UFO nie wyszła na jaw.

Młodociane gangi w Paryżu TVP Dokument, 21:30
W Paryżu narasta fala ekstremalnej przemocy wśród młodzieży. Przypisuje się to kryzysowi gospodarczemu, brakowi ochrony społecznej i coraz częstszemu korzystaniu z sieci społecznościowych. Jak powstrzymać tę narastającą spiralę śmiertelnej przemocy?

Londyński bulwar TVP 2, 23:10
Mitchel (Colin Farrell) po wyjściu z więzienia decyduje się wieść uczciwe życie. Poznaje Charlotte (Keira Knightley) i zatrudnia się u niej jako złota rączka. Między nimi rodzi się nic porozumienia, która z czasem zamienia się w uczucie. Jednak przeszłość nigdy nie da o sobie zapomnieć.

KRZYŻÓWKA NR 158

Poziomo:
3) niedźwiadek z polskiej kreskówki,
10) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
11) auto z turyńskiej fabryki,
12) dokuczliwy skwar, upał,
14) grzyb jadalny, gatunek maślaka,
15) republika w Rosji, nad rzeką Leną,
16) część meczu koszykówki,
19) spacerowy powóz konny na resorach,
23) ... z Persji, święty Kościoła katolickiego,
27) planeta Układu Słonecznego,
28) biurko na wysokich nóżkach,
29) „... Berlin”, polski film wojenny,
30) Święty Krzysztof dla kierowców,
33) pracownik stoczni z rysikiem,
37) określa pozycję statku,
38) koldra dla turystki,
39) Śródziemne lub Czerwone,
40) pręty w palenisku,
41) specjalista, u którego zasięgamy opinii, rzeczoznawca,

Pionowo:
1) amerykański stan z Topeką,
2) pierwsza kromka z chleba,
3) stolica z Placem Czerwonym,
4) węgierka na straganie,
5) skecz kabaretu „Dudek”,
6) cesarz rzymski, któremu postawiono kolumnę,
7) mieszkaniowiec wawelskiego grodu,
8) telewizyjna lub benzynowa,



9) dokuczliwe owady, których samice żywią się krwią,
13) był nim Shrek z kreskówki,
17) syn córki lub syna,
18) duży zbiornik na płyny,
20) postrach sieje, choć nie istnieje,
21) przemawia pięknym językiem, krasomówca,
22) rogaty znak zodiaku,
24) silne uniesienie, wzburzenie,

25) wędrowni zespół aktorów,
26) roślina z herbarium,
30) kraj w Ameryce Środkowej,
31) ... Łempicka, polska malarzka epoki art déco,
32) resztki świecy w lichtarzu,
34) relacja składana przełożonemu,
35) mieszaniec psa eskimoskiego z wilkiem,
36) wczesna msza w adwencie.

ROZWIĄZANIE NR 157

K	D	S	T	E	K	J	J	A	P	K
U	K	R	O	P	T	A	R	Z	A	N
S	E	I	G	O	R	N	I	C	I	S
K	O	T	Y	S	T	R	E	F	A	C
U	W	A	O	R	A	T	A			
S	M	A	K	D	E	F	E	T	Y	Z
A	O	Y	E	C	I	A	K			
S	T	A	T	E	K	L	I	N	Z	
W	I	I	T							
J	A	S	K	R	A					
A	T	Z								
S	T	O	L	E	K					
Z	J	P								
C	H	A	T	A						
Z	K	K	O	M	B	I	N	A	C	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nie angażuj się dzisiaj w cudze sprawy. Horoskop dzienny ostrzega, że takie działanie może zostać uznane przez niektóre osoby za wścibstwo.
Ryby (19.02 - 20.03)
Nie forsuj swoich propozycji na siłę. Horoskop na dziś wróży, że takie działanie może przynieść odwrotny skutek i przysporzyć problemów.
Baran (21.03 - 19.04)
Relacje z otoczeniem ułożą Ci się dzisiaj wyjątkowo poprawnie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że będzie w tym sporo Twojej zasługi.

Byk (20.04 - 20.05)
Nie wyciągaj wniosków na podstawie pierwszego wrażenia. Horoskop dzienny mówi, że takie oceny mogą okazać się krzywdzące.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Ktoś zwróci się do Ciebie z prośbą. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że od Twojego wsparcia będzie bardzo dużo zależało.
Rak (22.06 - 22.07)
Zrób krok wstecz, jeśli zauważysz zagrożenie dla podejmowanych działań. Horoskop dzienny na czwartek odradza ryzykowne zachowania.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie rzucaj dzisiaj słów na wiatr. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że nadmierne gadulstwo może wpędzić Cię w spore tarapaty.
Panna (23.08 - 22.09)
Zainicjujesz przedsięwzięcia, w które chętnie zaangażują się inne osoby. Horoskop na dziś mówi, że wspólne projekty przyniosą dobre efekty.
Waga (23.09 - 22.10)
Nie wychodź dzisiaj przed szereg. Horoskop dzienny na czwartek ostrzega, że wyrywanie się do przodu może mieć fatalne skutki.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ktoś krytycznie oceni dzisiaj Twoje poczynania. Horoskop dzienny uspokaja, że będzie to jedynie przejaw zwyczajnej złośliwości...
Strzelec (22.11 - 21.12)
Wystąpisz w roli rozjemcy zwaśnionych stron. Horoskop dzienny mówi, że będzie to trudne zadanie, ale dobrze sobie z nim poradzisz.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spadną dzisiaj na Ciebie dodatkowe obowiązki. Horoskop dzienny mówi, że uporasz się z nimi na czas i bez większych problemów.



POLSKA360
FUNDACJA

Referendum o Polsce

15 października

głosujesz  decydujesz



SPORT

www.sportowy24.pl

Futsal
Szczecin
liderem I ligiMaurycy Brzykcy
sport@gs24.pl

Jeżeli wyniki dwóch pierwszych kolejek ktoś mógł uznać za zbieg szczęśliwych okoliczności, to w Koninie Futsal Szczecin rozwiązał chyba wszystkie wątpliwości.

FS pojechał do Konina m.in. bez Karola Ławy, ale z Mateuszem Gepertem. Szczecinianie szybko prowadzili po golach Vladimira Kushnira (po przechwycie) i Maksyma Krutina po pięknym uderzeniu z dystansu. Gospodarze odpowiedzieli po rzucie karnym, ale jeszcze przed przerwą po strzale Łukasza Kubickiego z dobitką pospieszył Jorge Cruz i było 3:1.

Po zmianie stron strzelanie rozpoczęli zawodnicy z Konina, tyle że uderzeniem do własnej siatki. Po 10 minutach drugiej połowy drugiego gola strzelił Cruz, tym razem po ładnej asyście Dmytro Rybitskiego. A za chwilę Ukraińcowi pięknie piłkę wycofał Kubicki i Rybitski trafił w trzecim kolejnym meczu do siatki. Dwa ostatnie gole dla szczecinianin to już efekt wysokiej gry gospodarzy i wycofania bramkarza. Z połowy gola zdobyli Pankratii i Kushnir.

Po 3. kolejkach Futsal Szczecin prowadzi w tabeli I ligi z kompletem zwycięstw i bilansem bramkowym 18-4. 15 października do hali przyul. Twardowskiego zawita Wenecja Pułtusk. ©©



Futsal (fioletowe stroje) kontrolował mecz w Koninie

Henryk Wawrowski: Wierzę, że z Probierzem awansujemy do Euro

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. Jesteśmy w trudnej sytuacji. Doprowadził do tego byle jaki plan działania i wybór Fernando Santosa na selekcjonera. To było nieporozumienie - mówi były reprezentant Polski.

74-letni Henryk Wawrowski to były piłkarz Arkonii Szczecin, Gwardii Warszawa, Pogoni Szczecin (lata 1971-79, 185 występów w elicie), który na zakończenie kariery pograł jeszcze w Grecji czy Danii. W latach 1974-78 grał w reprezentacji Polski (25 występów) i został m.in. srebrnym medalistą olimpijskim w Montrealu (1976). W karierze trenerskiej był związany głównie z Arkonią, pracował też w ZZPN.

Dziś polska reprezentacja ma zagrać wyjazdowe spotkanie z Wyspami Owczymi (godz. 20.45) w ramach 7. kolejki eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw Europy. Polacy muszą wygrać w debiucie nowego selekcjonera Michała Probierza.

Trener tydzień temu powołał skład reprezentacji. Z powodu kontuzji nie może teraz zagrać Robert Lewandowski. To oznacza, że Probierz musiał wybrać nowego kapitana kadry, którym tymczasowo został Piotr Zieliński.

W składzie polskiej drużyny jest sześciu piłkarz z klubów PKO Ekstraklasy, a w tej małej grupie jest kapitan i skrzydłowy Pogoni Szczecin Kamil Grosicki, który ma na koncie 90 występów w reprezentacji i 17 strzelonych dla niej bramek.

Probierz powołał też byłych zawodników Pogoni Szczecin - Adama Bukse (obecnie związanego z tureckim Antalyaspoem), Sebastiana Walukiewicza (Empoli) i Jakuba Piotrowskiego (Łudogorec Razgrad).

Michał Probierz to był dobry wybór ZZPN? Awansujemy do przyszłorocznych mistrzostw Europy?

Henryk Wawrowski: Każdy by chciał, byśmy w tych mistrzostwach Europy zagraли,

ŻEGLARSTWO

Pogoń Szczecin (na zdj.) srebrnym medalistą ekstraklasy Ligi Żeglarskiej. Podczas ostatniej rundy w Sztynorcie Pogoń zajęła 5. miejsce. Problemy miał Yacht Club Gdańsk i w pewnym momencie to Pogoń była mistrzem, ale ostatecznie przegrała ligę punktem. Skład Pogoni w sezonie: Tadeusz Kubiak, David Chapman, Maciej Sapiejka, Dominik Janowczyk, Adam Krefft, Filip Sleziona, Maciej Cymerman i Łukasz Czaja.



FOT. SZYMON SIKORA

KOSZYKÓWKA

Dusan Miletic ze Śląska Wrocław został MVP 3. tygodnia Orlen Basket Ligi. W meczu z Arką Gdynia zdobył 31 punktów i miał sześć zbiórek. W piątce ostatniej kolejki znalazł się bohater PGE Spójni Stargard, Stephen Brown.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Henryk Wawrowski

Jeszcze przed wyborem Santosa byłem za tym, żeby selekcjonerem został Marek Papszun. Widać nie miał chodów u prezesa ZZPN. Ja uważałem, że powinien dostać szansę za to, co zrobił z Rakowem. Z przeciętnego zespołu zbudować mistrza Polski w tak krótkim okresie to naprawdę nie jest łatwe. Nie wszystko mi się tam podobowało, bo jednak głównie grali tam obcokrajowcy, ale jednak zespół był silny. Jest teraz Probierz i uważam, że Michał sobie poradzi, zbuduje drużynę i będzie dobrze. Nie ma łatwego zadania, bo kadrowicze rozrzuć się po całym świecie, przylatują na zgrupowanie i po trzech dniach grają. Co w tak krótkim czasie można zrobić? Trzeba próbować ustawić ich taktycznie, nadać jakiegoś charakteru. Cały czas żałuję, że tak mało powołanych jest z polskiej ligi. W Rakowie wciąż mało jest Polaków, w Legii tylko trochę lepiej, ale i w mojej Pogoni nie jest wcale dobrze. W ostatnich meczach brakowało nawet młodego wychowanka w wyjściowym składzie. Kluby na takim podejściu tracą, bo kibic lubi związać się ze swoimi piłkarzami. W reprezentacji jest podobnie. Każdy życzy jej jak najlepiej, bo to nasze dobro narodowe, ale w tym wszystkim trzeba umieć dowodzić. Zawsze będę powtarzał to, co mówił śp. Kazimierz Górski: „Grasz w kadrze dzisiaj, bo jesteś najlepszy na dzień dzisiejszy, ale jeżeli jutro nie będziesz, to nie będziesz grał”. I się tego trzymał. Jak Michał

będzie tak samo podchodzić, odsunie podpowiedzi menedżerów, to jego praca przyniesie dobre efekty. Ja wierzę, że do Euro się zakwalifikujemy.

Skoro pan wspomniął o Pogoni, to się zapytam, czy drużyna imponowała panu w ostatnich meczach?

Na pewno plus za duże zaangażowanie, ale to nie jest tak, że Pogoń już gra optymalnie. Jestem ostrożny, nie chcę być hurraoptymistą. Oglądałem mecz z Ruchem i tam równie dobrze mogło być szybkie prowadzenie chorzowian. I nie mam pewności, czy udało by się to odwrócić. Mecz z Koroną - przy 0:2 - też nie udało by się wygrać. Wyniki były ostatnio bardzo dobre i oby to się utrzymało. Gra na pewno jest ciekawsza niż była. Smutno mi, że i w Pogoni gra za dużo obcokrajowców. Wiadomo, że oceną jest głównie wynik, ale często mam wrażenie, że za dużo jest zawodników przeciętnych, a o naszą polską młodzież będę się upominał. Pogoń niby ma świetną akademię, potrafi szkolić, ale wychowankowie grają mało. To samo dotyczy też trenerów. Wiadomo, że nie wszyscy byli piłkarze nadają się do tego zawodu, ale można wybrać fajnych szkoleniowców z naszego kraju i dać im szansę w ekstraklasie.

Pewnie życzliwie przyjął pan opinię trenera Gustafssona, że dostrzega to, że obcokrajowców w drużynie jest dużo i trochę trzeba zmienić politykę transferową?

Nie chcę, by ktoś mi powiedział, że Wawrowski zgłupiał i tylko krytykuje obecną sytuację w Pogoni czy polskich klubach, ale obawiam się, że to taki slogan dla mediów. Jak ściągamy piłkarza i on jest dwa razy lepszy od polskiego zawodnika czy wychowanka klubu, to niech gra, ale jak on gra na podobnym poziomie, to po co tak kombinować. Przecież mamy w Szczecinie mocną akademię Pogoni i ta młodzież powinna grać. Skorzystają na tym klub i kadra.

Docenia pan to, że Pogoń wyszła z kryzysu po czterech porażkach z rzędu?

Oczywiście. Jako drużyna gra zdecydowanie lepiej po tym, jak mieli sporo perturbacji kadrowych, jak przyszło załamanie formy. Ostatnio imponowała formą strzelecką, a strzelanie 3-5 bramek w każdym meczu to nie jest taka prosta sprawa. Za ten okres brawa. Przy tym wszystkim trzeba mieć trochę szczęścia, ale jak się gra, to o to szczęście jest łatwiej. Śmieję się, jak słyszę piłkarzy, którzy mówią o braku szczęścia, a ich zespoły nic ciekawego na boisku nie pokazywały. Mimo to uważam, że ciężko będzie Pogoni załapać się do trójki. Śląsk nadzwyczajnie gra, co jest szokiem dla wszystkich kibiców. Mocni będą tradycyjnie Legia, Lech i Raków. Te drużyny powalczą o mistrzostwo Polski. Chciałbym, żeby Pogoń nim została i dopóki piłka w grze...

Myślałem, że pan powie, że wierzy w szybkie dołączenie Pogoni do czołówek.

Pozostanę ostrożny. Możemy dywagować, a i tak za chwilę będzie mecz i wszystko wyjaśni. Mamy za sobą serię udanych spotkań, ale wcześniej była gorsza. Wszystko trzeba brać pod uwagę. Marzenia są, ale spokojnie do takich oczekiwań podchodzę. ©©

GRAJĄ PORTOWCY

Kamil Grosicki - 12.10 - Wyspy Owcze (g. 20.45), 15.10 - Mołdawia (g. 20.45)
Linus Wahlqvist (Szwecja) - 12.10 Mołdawia (g. 19; mecz towarzyski), 16.10 Belgia (g. 20.45)
Wahan Biczachczjan (Armenia) - 12.10 Łotwa (g. 18), 17.10 Macedonia (g. 15, mecz towarzyski)
Luka Zahović (Słowenia) - 14.10 Finlandia (g. 18), 17.10 Irlandia Płn. (g. 20.45)
Mariusz Fornalczyk (kadra U20) - 13.10 Włochy. Adrian Przyborek (U18) - 13.10 Słowacja, 17.10 Czechy.



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

tworzymy
polski sport

BONUS FREKWENCYJNY

DLA GMIN DO 20 TYS. MIESZKAŃCÓW

- ✓ **250 TYS. ZŁ** z przeznaczeniem na **lokalne kluby sportowe** za frekwencję **PONAD 60%** w wyborach
- ✓ **250 TYS. ZŁ** z przeznaczeniem na **działalność kół gospodyń wiejskich i orkiestr dętych** za frekwencję **PONAD 60%** w wyborach
- ✓ **MILION ZŁ** z przeznaczeniem na **remizy** dla gminy za **NAJWIĘKSZĄ W POWIECIE** frekwencję w wyborach
- ✓ **MILION ZŁ** z budżetu obywatelskiego na **dowolny cel** za frekwencję **PONAD 60%** w wyborach

MINISTER SPORTU I TURYSTYKI

Kamil Bortniczuk

MODA NA ZDRAPKI JEST ZAWSZE



Wygraj nawet
1 000 000 zł

18+

FORTUNA

WYGRAJ
470 000 zł

20 zł

CZAS NA MILION

WYGRAJ 1 000 000 zł

10 zł

ZDRAPKOWY CASH

WYGRAJ
500 000 zł

5 zł

Żabka Szczęścia

WYGRAJ 200 000 zł

10 zł

10X Kasa

WYGRAJ 200 000 zł

5 zł

Żabka Szczęścia

WYGRAJ 200 000 zł

LOTTO